

Czy uda się uniknąć nietolerancji

MINISTERSTWO Edukacji Narodowej skierowało do kuratorów oświaty i wychowania oraz dyrektorów szkół instrukcję dotyczącą powrotu nauczania religii do szkół w roku szkol-

nym 1990/91. Nie zawiera ona nakazów i zakazów, chcemy jedynie stworzyć warunki dla nauczania religii na terenie państwowych placówek oświa-

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent odwiedzi Stany Zjednoczone

Prezydent RP Wojciech Jaruzelski złoży wizytę w USA i zamierza wystąpić na forum ONZ. Prezydent George Bush zaprosił polskiego prezydenta do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zaproszenie ponowił w połowie lipca br. ambasador USA w Polsce John R. Davies podczas audiencji pożegnalnej w Belwederze. Ponieważ przewidywana jest także obecność prezydenta RP na jesiennej sesji ONZ, należy przypuszczać, że ze względów oszczędnościowych, aby była to jedyna podróż, termin wizyty w Waszyngtonie będzie dostosowany do harmonogramu prac zbliżającej się sesji ONZ. Otwarcie 45 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nastąpi 18 września br. (PAP)

OPZZ proponuje pakt socjalny

OPZZ występuje z propozycją zawarcia paktu socjalnego między wszystkimi centralami związkowymi a rządem. Potem dołączyliby do paktu przedstawiciele pracodawców, tak jak to ma miejsce w wielu krajach Zachodu. Celem paktu byłoby przeciwdziałanie kryzysowym zjawiskom w gospodarce i zmniejszenie społecznej dolegliwości terapii, jakiej, zgodnie z koncepcją Międzynarodowego Funduszu Walutowego, poddawana jest polska ekonomika — powiedział 7 bm. dziennikarzom i wiceprzewodniczącym OPZZ Wacław Martyniuk. A oto bliższe szczegóły tej koncepcji i niektóre inne wątki konferencji prasowej, którą prowadził wiceprzewodnicząca OPZZ Ewa Spychalska pełniąc obowiązki rzecznika prasowego OPZZ.

— Pakt obejmowałby uzgodnienia w sprawach kierunków restrukturyzacji gospodarki, akceptowanego poziomu bezrobocia (nie więcej niż 2—3 proc. całości zatrudnienia), poziom spójności i płacy realnej. Zawarcie paktu będzie szczególnie potrzebne przed 1 stycznia 1991 r., kiedy to w wyniku przejścia w rozliczeniach z ZSRR z rubli na dolary grozi nam kolejny szok cenowy, co może doprowadzić do całkowitego załamania gospodarki z trudnymi do przewidzenia skutkami społecznymi.

Ciąg dalszy na str. 2



Jak podano na konferencji prasowej, w ostatnich tygodniach wzrosło bezrobocie w NRD. Pod koniec lipca zarejestrowanych było ponad 272 tys. bezrobotnych. Największą grupę stanowią ludzie młodzi, do 25 lat. Połowa bezrobotnych nie ma możliwości żadnego zatrudnienia. W ostatnim czasie skierowano do pracy zaledwie 4615 obywateli. Od zwrotu dokonanego w NRD jesienią ubiegłego roku w stan spoczynku przeniesiono 73 spośród 199 generałów Narodowej Armii Ludowej. Dla innych żołnierzy przygotowano szeroko zakrojone programy przeszkolenia umożliwiające zdobycie innych, cywilnych już kwalifikacji. Rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel Zygumt Jan-czyk nie potwierdził wiadomości jakoby prezes tego urzędu wstrzymał wydawanie zezwoleń na rozliczanie w rublach lub w walutach narodowych eksportu ziemniaków do krajów RWP (informację taką podała „Gazeta Wyborcza” 7 bm.). W najbliższych dniach pojawi się w sprzedaży pierwszy numer, redagowanego przez zawodowych dziennikarzy, wysokoakadremowego miesięcznika dla homoseksualistów „Okay”. (opr. 18)

UFO nad Rybnikiem

W Rybniku pojawił się dziwny obiekt latający, co potwierdził Stanisław Kufka i jego sąsiedzi. Gdy wyszedłem w nocy przed dom — mówi — zauważyłem ów obiekt nadlatujący z Gieraltowic. Po skierowaniu w jego kierunku światła latarki, niespodziewanie się zatrzymał, a z jego wnętrza wysunął się świetlisty wąż, po którym wyszła z pojazdu jakaś dziwna postać. Po chwili powróciła do jego wnętrza i UFO oddaliło się z powrotem do Gieraltowic. Jeszcze jedna kontrola? (PAP)

Lato z GAZETĄ

Letnie rady hinduskiego psychoanalityka

JAK NIE UCIEKAĆ W ALKOHOL

Kochani! Lato z Gazetą stara się być z Wami cały czas. Wiemy, że życie jest trudne i skomplikowane. Czasem wydaje się, że sytuacja jest bez wyjścia. Wtedy zwykle szukamy ratunku w alkoholu, aby pozbyć się choć na chwilę problemów. Ale czy rzeczywiście jest to ratunek? Bhagwan Shree Rajneesh jest hinduskim mistrzem dróg duchowego rozwoju. Naucza innych, jak za pomocą medytacji można pozbyć się niepo-

koju i problemów związanych z codziennym życiem. Oto mały wybór z nauk Hindusa. Być może myśli te okażą się pomocne dla ludzi załamanych i pragnących wyzwolić się z uzależnienia alkoholowego. Jeśli tak, prosimy do nas napisać! Lato z Gazetą będzie szczęśliwe i uczci to... „salutem armatnim”.

A teraz, kochani, skupmy się!

Ciąg dalszy na str. 5

Zdradliwy układ 417506

Zanim zdążyliśmy dokładnie rozejrzeć się na przystanku przychodzącemu przy nas dziwnie wyglądający wehikuł. Osobnik w nim siedzący wyjrzał przez okienko i zakrzyknął: — Jak do Białegostoku, to mogę podrzucić, następny autobus za półtorej godziny! Chcąc nie chcąc musieliśmy skorzystać z propozycji. — Jadę na rynek, muszę złapać jednego skurezybyka, już czwartego tydzień go szukam. Daję się wrobić jak ostatni gówniarz — próbować nawiązać rozmowę nasz przewoźnik. — Chętnie skorzystamy z pańskiej propozycji — a co się stało? — wprętnie zapytał Red. — Stara moja miła na Jana imieniny, myśle sobie — trzeba babie jakiś prezent fundnąć, a że byłem w pobliżu rynku Bema, to zusełem się poprzyglądać. Patrzę ja — stoł jegomość z młynkiem do kawy. Cena też do wytrzymania. Młynka w chacie nie ma i do kawy, to ja ręcznie muszę dymać. Biorę go. W domu

Ciąg dalszy na str. 5

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 153 (12 054)
Cena 400 zł

SRODA, 8 SIERPNIA 1990 r.
Imieniny: Cypriana, Cyriaka, Emiliana, Ilecha, Jermalaja, Paraskiewy

Milion na grzbiecie Jasia

TAK SIĘ ZŁOŻYŁO, że przez wiele lat byłem wyrwany ze szkolnej rzeczywistości. Nie miałem zielonego pojęcia, ile kosztuje wysłanie małego Jasia po raz pierwszy po naukę. Jak gruby trzeba mieć portfel na zaspokojenie potrzeb np. pięcioklasisty? Dopiero potrzeba napisania na ten temat tekstu

do gazety i zbieranie informacji umysłowały mi — jak ważny jest to problem. Przede wszystkim jestem zaskokowany cenami podręczników szkolnych. Za moich czasów, gdy mama dała mi sto złotych, mogłem kupić... pół księgarni. No, może trochę przesadzam, ale ta kwota w zupełności wystarczała

na wypełnienie tornistra. Dziś, nawet zwykła nalepka na zeszyt kosztuje 200 zł, e-kierka — 1200 zł, linijka — 1200—1800 zł, piórnik — 5000—6800 zł, temperówka — 1250 zł. A zeszyty! Za głowę się złapałem, gdy ekspedientka pokazała mi zeszyt za... 8 tys.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady przelotne i lokalne burze. Temperatura maksymalna 18—20 st. C, minimalna 10—12 st. C. Wiatr słaby, w czasie burz porywisty, zachodni i północny.

Jutro — synoptycy nie przewidują istotniejszych zmian. (18)

NA CHIRURGIE — ZAMIAST DO JUGOSŁAWII

Wczoraj na Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku, samochód marki „Moskwicz” z rejestracją ZSRR nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wpadł pod ciężarówkę „Kamaz”. Samochód został całkowicie rozbity, a trójka pasażerów, udająca się do Jugosławii, odniosła obrażenia i trafiła na chirurgię. Dwie radzkie „Ladys”, które nie przestrzegały prawa pierwszeństwa, były też przyczyną kolizji na ul. Legionowej oraz zbiegu Zwycięstwa i Wierzbowej. Obyło się bez ofiar.

EKSPRESEM

ALE BĘDZIE „DYMEK”!
Podczas włamania do sklepu w Pogorzeli, gm. Giby, zabrano papierosy wartości 30 mln zł. Natomiast w Koszarówce, gm. Grajewo, skradziono konia, a w Białymstoku przy ul. Plastowskiej bezowego „Volkswagena”, nr BTG 57-10.

ZŁOTY ŁANCUSZEK I PIENIĄDZE
W Zuzeli, gm. Nur, ok. 2 w nocy napadnięty został i pobity mężczyzna. Nieznani sprawcy zabrali mu złoty łańcuszek i 200 tys. zł.

POŻĄDANY DESZCZ
Kilka upalnych dni spowodowało, że w białostockich lasach wzrosło zagrożenie pożarowe. Podczas weekendu paliło się w pięciu miejscach. Wczorajszy deszcz był więc bardzo pożądanym. (a)

Cholera w Rumunii

W związku z epidemią cholery w delcie Dunaju policja rumuńska patroluje cały rejon, nie dopuszczając — w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia — turystów indywidualnych, którzy w minionych latach stanowili większość odwiedzających te okolice. Władze nie stawiają natomiast przeszkód zorganizowanym grupom turystycznym, które mogą podróżować po tym rejonie.

Od 21 lipca zanotowano w Rumunii 47 przypadków cholery. Podczas gdy pierwsi chorzy (41) są mieszkańcami delty Dunaju, to kolejnych sześciu hospitalizowanych w ub.

tygodniu pochodzi z innych rejonów Rumunii, a w delcie przebywało w celach turystycznych lub w związku z wykonywaniem obowiązków zawodowych.

Zyciu chorych na cholera nie zagraża niebezpieczeństwo. Natomiast w rejonie delty i w wielu innych rejonach Rumunii — przyznaje resort zdrowia — panują nastroje paniki i obawy przed zakażeniem bakteriami cholery. Władze zakazały pobierania wody bezpośrednio z Dunaju, zalecając korzystanie wyłącznie z ujęć sprawdzonych.

(PAP)

Przejdźcie w Słubicach ogólnodostępne

„Berliner Morgenpost” z 7 bm. zamieszcza informację o zniesieniu ograniczeń na przejściu granicznym między Polską a NRD we Frankfurcie nad Odrą (Słubice) pt. „Most na Odrze po 45 latach wrzesce dostępny dla wszystkich”.

O północy międzynarodowe przejście graniczne we Frankfurcie nad Odrą zostało udo-

stępione dla wszystkich. Dotychczas mogli z niego korzystać tylko obywatele byłego obozu socjalistycznego. Wszyscy inni jechali przez Świecko i ustawiali się w dużych kolejkach. Ograniczenia wprowadzone ostatnio przez nadburmistrza Frankfurtu Wolfganga Dendę trwały tylko tydzień. Miały one na celu zmniejszenie ruchu samochodowego przez miasto.

M. Wilczek daje przykład

Mieczysław Wilczek dał przykład wykupując kilka hektarów ziemi na terenie wojennego obszaru celnego w Terespolu z zamiarem zbudowania przetrwałego miejsca. Jego śladem podążają inni nabywcy — biznesmeni z Anglii, Izraela, RFN i Szwecji. Wiele osób dopytuje o możliwość budowy hoteli. Na chętnych czeka jeszcze 6 wydzielonych działek. Jednym słowem biznes z zachodniej Europy ciągnie do Terespolu. (PAP)

To mój ojciec zabił prezydenta

ZABÓJSTWO prezydenta Johna Kennedy’ego przed 26 laty w Dallas (stan Teksas) było przygotowane i dokonane przez trzyosobową grupę, która działała na zlecenie Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) — oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Dallas 29-letni mieszkaniec tego mia-

sta Ricky White. Powiedział, że nieżyjący już jego ojciec — policjant z Dallas, Roscoe White był tym, który strzelał i zabił Johna Kennedy’ego.

Ricky White stwierdził na konferencji prasowej, że na dwa miesiące przed planowanym przyjazdem Johna Kennedy’ego do Dallas, jego ojciec, działając zgodnie z in-

strukcjami CIA, rozpoczął pracę w miejscowej policji. Był to początek operacji „pozbycia się” prezydenta. Bezpośrednimi wykonawcami zadania mieli być Roscoe White i dwaj inni agenci CIA.

W dniu przybycia J. Kennedy’ego do Dallas Roscoe

Ciąg dalszy na str. 2

Wciąż nie wiadomo tylko - dlaczego?



6 bm. ok. 22.30 w jednym z budynków klasztoru o.o. Paulinów na Jasnej Górze, tzw. „Klasztorze Stary Świat” wybuchł pożar. Na parterze budynku mieszczą się warsztaty ślusarskie, a na piętrze i poddaszu pomieszczenia mieszkalne. Zapaliła się ocieplająca kryty blachą dach wata izolacyjna oraz drewniana więźba dachowa. Akcję gaśniczą utrudniało duże zadymienie, wysoka temperatura oraz brak dostępu do źródła ognia. Straty szacuje się na 30 miliardów złotych.

OPZZ proponuje

Ciąg dalszy ze str. 1

— Jeśli nawet inne centrale związkowe nie przystąpią do paktu, OPZZ będzie dążył do jego zawarcia, próbując zarazem przekonać do sprawy inne związki oraz opinię społeczną.

— Mimo narastającego niezadowolenia społecznego OPZZ nie spodziewa się w najbliższym czasie agresywnych działań zbiorowych.

— Podczas niedawnego, pierwszego spotkania z nowym kierownictwem OPZZ premier Tadeusz Mazowiecki obiecał przekazać OPZZ w sierpniu dokumenty obrazujące zamierzenia rządu w zakresie polityki cenowo-dochodowej w IV kwartale br. i w roku przyszłym.

We wrześniu przewidziane są negocjacje rządu ze związkami w tych sprawach. Obie strony uznają za celowe negocjowanie tych kwestii z udziałem wszystkich central związkowych.

— 17-19 bm. mają być przeprowadzone rozmowy rządowo-związkowe dotyczące plac w sferze materialnej, które są punktem odniesienia podwyżek plac w sferze budżetowej. Wyrównania za III kwartał br. dla pracowników „budżetu” mają być wypłacane w sierpniu.

— Wybory parlamentarne powinny, zdaniem OPZZ, odbyć się możliwie najszybciej, z uwzględnieniem jednak konieczności uchwalenia nowej ordynacji wyborczej oraz oceny pierwszego roku realizacji planu Balcerowicza i jego skutków. Realnym terminem wydaje się pierwszy kwartał 1991 r. OPZZ weźmie udział w wyborach jako samodzielna siła polityczna, ale w jaki sposób i w jakich sojuszach, pokaże czas. OPZZ optuje za wyborem prezydenta w głosowaniu powszechnym. (PAP)

Konflikt Irak-Kuwejt

Ciąg dalszy ze str. 1

nadal koncentruje swe wojska w pobliżu granicy Arabii Saudyjskiej (po stronie kuwejckiej). Sytuacja ta bardzo niepokoi Amerykanów — oświadczyli NATO-owskie źródła w Brukseli.

W kierunku Zatoki Perskiej podążają amerykańskie, radzieckie i francuskie okręty wojenne. Fregata „Duplex”, trzeci okręt francuski kierowany w rejon Zatoki Perskiej, we wtorek rano weszła w Kanał Sueski. Kuwejt jest już w zasięgu amerykańskiego lotniskowca „Independence”, który znajduje się u wejścia do zatoki Perskiej. W poniedziałek Cieśninę Ormuz przepłynął radziecki niszczyciel wyposażony w pociski rakietowe sterowane oraz dwa okręty towarzyszące.

Rząd turecki zakazał od wtorku załadunku irackiej ropy z terminali znajdujących się w tureckich portach śródziemnomorskich. Ropa ta do starca jest rurociągami biegnącymi z Iraku. Decyzja o zamknięciu rurociągów należy do irackich, ale kiedy wstrzymamy załadunek ropy, nie pozostanie im nic innego jak zamknąć rurociągi — oświadczył turecki minister ds. ropy naftowej Mehmet Kececiler na konferencji prasowej w Ankarze. Ropociąg irackie transportują przez Turcję połowę irackiego eksportu ropy naftowej. Pozostałe 50 proc. jest przesyłane przez terytorium Arabii Saudyjskiej do portów nad Morzem Czerwonym.

(PAP)

SKRÓCIE

— Dwoje dzieci padło w Ugandzie ofiarą lwa-ludojada. Działacz zbiegł z ogrodzonego Parku Narodowego. Zaatakował grupę dzieci z miejscowości Rukungiri. Rozszarpał dwoje, a dwoje innym udało się uciec z życiem tylko dlatego, że padły na ziemię i udawały martwe.

— Radzieckim saperom udało się rozbroić bombę przycelowaną na magnesem do podwozia samochodu, zaparkowanego na moskiewskiej ulicy. Bomba była facho-wo wykonana i jej wybuch mógł zniszczyć nie tylko samochód, ale również uszkodzić okoliczne budynki.

— Od nowego roku w ZSRR powstanie waluta — ale na razie tylko wewnętrzny — rynek wymiany walut. Jest to krok w kierunku pełnej wymienialności rubla.

— Duńska służba zdrowia przekazała krakowskiemu szpitalom wyposażenie sal operacyjnych i oddziałów intensywnej terapii o łącznej wartości miliarda złotych. (opr. 2)

Tragiczne wypadki

W poniedziałek wieczorem, na ul. Kilińskiego w Elku, „Trabant” z rejestracją warszawską wyprzedzając na zakręcie ciężarówkę, zderzył się czołowo z „Ladą” z Ławy. Jeden z pasażerów „Trabanta” poniósł śmierć na miejscu, pięciu rannych przewieziono do szpitala miejskiego, dwóch — do wojskowego.

Natomiast na trasie Jagodna Wielka — Jagodna Mała, gm. Miłki, na prostym odcinku drogi poniósł śmierć motocyklista. Przyczyną był prawdopodobnie zawał. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

White zajął wyznaczoną pozycję na wierzchołku porośniętego wysoką trawą wzgórza. Widać było z niego dobrze plac, przez który przejeżdżała kolumna samochodów z Johnem Kennedym, jego małżonką i innymi towarzyszącymi osobami. Dwóch innych uczestników spisku znajdowało się w różnych budynkach, z oknami wychodzącymi na plac. W jednym z domów mieścił się magazyn książek, zaś w drugim — archiwum.

Jak twierdzi White-junior, tylko ta trójka strzelała do prezydenta. Odrzucił on oficjalną wersję władz, według której Johna Kennedy'ego zamordował samotny zabójca — Lee Harvey Oswald. Zdaniem White'a, Oswaldowi, który w momencie zamachu również znajdował się na jednym z pięter magazynu książek, w spisku wyznaczono rolę „ko-

Powrót religii do szkół

Ciąg dalszy ze str. 1

towo-wychowawczych — powiedziała 7 bm. w Warszawie na spotkaniu z dziennikarzami wiceminister Edukacji Narodowej Anna Radziwiłł.

O tym jak będą realizowane lekcje religii zadecydują katecheci — osoby skierowane do szkół przez biskupa diecezji, na terenie której znajduje się placówka. Mogą oni być przyjęci do pracy jako nauczyciele mimo braku pełnych kwalifikacji. Lekcje religii będą prowadzić także księża, którzy nie będą pobierać wynagrodzeń. Wszystkie osoby uczące religii wchodziły w skład rad pedagogicznych. Nie będą jednak pełnić obowiązków wychowawczy klasy, ale będą mogli organizować zebrania z rodzicami uczniów.

Lekcje religii będą się odbywały dla tych uczniów, których rodzice sobie tego życzą (w szkołach podstawowych). Trzeba będzie złożyć w tym celu oświadczenie, które musi być ponawiane i może być zmienione. W szkołach średnich o uczęszczaniu na lekcje religii decydują rodzice lub sami uczniowie. Uczniowie, których rodzice (lub oni sami) nie życzą sobie religijnego wychowania — nie mają obowiązku uczęszczania na lekcje religii w szkole. Szkoła ma obowiązek zorganizowania dla nich innych lekcji — np. poznania zasad etycznych, lub zapewnienia odpowiedniej opieki.

Nauka religii we wszystkich typach szkół oraz w przedszkolach — powiedzieli przedstawiciele MEN — ma się od-

bywać w wymiarze 2 godzin lekcyjnych tygodniowo i będzie umieszczona w planie lekcyjnym. Ze względu na brak kadry nauczającej ilość lekcji religii może być zmniejszona.

Programy nauczania religii katolickiej zatwierdzone będą przez władze kościelne. W najbliższym roku szkolnym będą to programy stosowane dotychczas w katechizacji parafialnej. Uczniowie otrzymają oddzielne świadectwo ukończenia odpowiedniego etapu kształcenia religijnego. Ocena z religii nie będzie mieć wpływu na promowanie ucznia do następnej klasy. Młodzież uczęszczająca na naukę religii katolickiej uzyska trzy dni zwolnienia z zajęć szkolnych w celu odbycia rekolekcji wielkopostnych.

W klasach, w których większość dzieci uczestniczy w lekcjach religii katolickiej może wisieć krzyż, można też wprowadzić modlitwę przed i po zajęciach szkolnych. Gdyby jednak miało to być przyczyną konfliktu, należy z tego zrezygnować — podkreśla się w instrukcji. O wszystkim ma zdecydować dyrektor placówki. Chcemy uniknąć wszelkich objawów nietolerancji — stwierdziła A. Radziwiłł. — Uważamy, że w Polsce wychowaniem było i jest powiązane z uniwersum chrześcijańskim.

System oświatowy zapewnią — powiedziała A. Radziwiłł — nauczanie religii innym kościołom i związkom wyznaniowym na zasadach przewidzianych dla Kościoła katolickiego, chyba że zainteresowane kościoły lub związki wyznaniowe wystąpią o ustalenie innych zasad. (PAP)

Komunikat Polskiej Rady Ekumenicznej

6 bm. w siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej odbyło się posiedzenie zwierzchników kościołów członkowskich rady z wiceministerem Edukacji Narodowej, Anną Radziwiłł. Zwierzchnicy kościołów członkowskich wyrazili żal, że ministerstwo opracowało instrukcję dotyczącą wprowadzenia nauczania religii w szkołach wspólnie z Kościołem rzymskokatolickim, nie zapraszając do prac nad tym dokumentem Kościołów Polskiej Rady Ekumenicznej, które od 2 miesięcy dawały wyraz niepokoju, jaki stwarzać może nieodpowiednie przygotowanie wprowadzenia religii do szkół.

Polska Rada Ekumeniczna, kierując się zasadą, że państwo gwarantuje rodzicom prawo do pobierania przez ich dzieci nauki religii w szkołach publicznych i w punktach katechetycznych, stosownie do ich wyznania oraz osobistych przekonań, wyraża nadzieję, że realizacja tego prawa zostanie w pełni zapewniona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jednakże — sporo obaw budzi coraz bardziej widoczny brak kultury politycznej, a z tym wiążący się brak tolerancji w naszym narodzie.

Zwierzchnicy Kościołów członkowskich wyrazili ubolewanie, że decyzja podjęta 27 czerwca br. przez Komisję Wspólną Rządu i Episkopatu odnośnie wprowadzenia nauczania religii do szkół w roku szkolnym 1990/91 praktycznie przekazana została Kościołom członkowskim Polskiej Rady Ekumenicznej 3 sierpnia br.

Na posiedzeniu podjęto decyzję o powołaniu komisji: Polska Rada Ekumeniczna — Ministerstwo Edukacji Narodowej, której zadaniem jest wypracowanie oddzielnej instrukcji nauczania religii w szkole, obowiązującej ministerstwo i 7 kościołów członkowskich.

Wyrażono też pogląd, że gdyby zaproszono przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej do prac nad instrukcją dotyczącą zasad nauczania religii dla Kościoła rzymskokatolickiego, istniałaby możliwość opracowania jednego dokumentu regulującego nauczanie religii w nadchodzącym roku szkolnym. (PAP)

Milion na grzbiecie Jasia

Ciąg dalszy ze str. 1

Fakt, że to cudo pochodzi z Włoch, ma piękną i kolorową okładkę (z trasą rajdu Paryż—Dakar) i nie ma musu, żeby go kupować. Ale znając zachcianki naszych milusińskich, nie sposób nie potrząsnąć portfelem. W sumie — jak wyliczyła sympatyczna pani ze stoiska papierniczego w Domu Towarowym „Skrzat” — na same przybory i zeszyty trzeba wybuilić minimum ok. 100 tys. zł, a jeżeli ktoś chce zrobić zapasy — to grubo powyżej tej kwoty.

Wróćmy do podręczników. W zasadzie na półkach księgarskich było ich pod dostatkiem. Z wyjątkiem książek dla klas III i IV; w sprzedaży były tylko — matematyka i gramatyka z ortografią (IV) oraz matematyka (III). Ale jak zapewnił mnie pan Jan Trochimowicz, agent prywatnej księgarni mieszczącej się w budynku NOT przy ul. M. C. Skłodowskiej w Białymstoku, do końca wakacji brakujące podręczniki powinny nadejść. Najlepsze jest zaopa-

trzenie w podręczniki dla szkół średnich. Może dlatego, że sporo z nich było wydanych w latach poprzednich.

Ceny książek — jak wspominałem — przyporządkują o zawrót głowy. Takie „Literary” E. i F. Przyłubskich (coś na wzór elementarza) dla pierwszoklasisty, w dwóch tomach, kosztują 11 tys. i 4.700 zł. „W szkole i na wakacjach” — 7.500 zł, „Matematyka” w dwóch zeszytach — 12.480 zł. „U nas”, czyli Środowisko społeczno-przyrodnicze — 11.200 zł, „Elementarz muzyczny” — 11.700 zł. Najdroższym podręcznikiem, jaki widziałem, była literatura dla kl. I szkół średnich „Starożytność—Oświecenie” — 22.800 zł. Najtańszym — geometria dla klas I licealnych z 1986 r. — 200 zł (!). Przecoczenie w przecenie czy... podarunek dla uczniów? W sumie na podręczniki trzeba wyłożyć od 80 do 200 tys. zł.

Przy okazji — kamyczek na podwórkę wydawcy. Owszem, niektóre podręczniki są wydane starannie, a Biologia dla kl. VI — wręcz olśniewa swoimi ilustracjami. Nie żał na-

wet zapłacić za nią 15.500 zł. Ale nie brakuje też ordynarynych bubli, jak np. język Polski z Gramatyką i Ortografią dla kl. III licealnej, który nigdy z takim wyglądem nie powinien wyjść z działu introligatorskiego drukarni.

W stoisku z konfekcją dziecięcą w „Skrzacie” spotkałem panią Alinę Kuradym z synkiem. Tomek jest pięcioklasistą i chodzi do szkoły nr 38. — Wie pan — powiada pani Alina — zastanawiam się czasem, jak radzą sobie rodzice, którzy mają po kilkoro dzieci chodzących do szkoły. Mam tego jedynaka i już wydałam na niego ponad 700 tys. zł — bez żadnych luksusów! Przed chwilą za zwykłe kapcie zapłaciłam 20 tys., a jeszcze muszę dokupić parę rzeczy. O, proszę, taki garniturek jak na Tomka kosztuje 220 tys. zł.

Rozterki pani Aliny potwierdzają sklepowe, które także mają dzieci i znają ten „ból”. Cóż, żeby zapewnić tornister i ubrać Jasia, trzeba mieć teraz prawie milion w portfelu.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

zła ofiarnego”. Nie był on winny także śmierci policjanta Tippita, który — według oficjalnej wersji — próbował aresztować Oswalda, jednak został przez niego zastrzelony. Zdaniem Ricky White'a Oswald został zatrzymany po za-

Jednakże jest on przekonany, że Centralna Agencja Wywiadowcza współuczestniczyła w „zabójstwie stulecia”. Jest także pewien, że śmierć jego ojca podczas pożaru w 1971 roku, nie była przypadkiem, lecz wynikiem działa-

To mój ojciec zabił prezydenta

biciu prezydenta przez jego ojca i Tippita. Kiedy Tippit zażądał natychmiastowego przewiezienia aresztowanego do komendy policji miasta w celu przesłuchania, Roscoe White zastrzelił policjanta.

Ricky White nie próbował na konferencji prasowej udzielić odpowiedzi na pytanie po co potrzebne było CIA zabicie Johna Kennedy'ego.

nia tych, którzy chcieli pozbyć się świadków tragicznych wydarzeń w Dallas.

Przez długi czas White przechowywał w domu główny dowód swej wersji — dzienniki ojca, w których szczegółowo opisano tragiczne wydarzenia. Jednakże w 1988 roku nieoczekiwanie wezwano go na przesłuchania do miejscowego oddziału FBI, po czym dzienniki zginęły bez

śladu. Ma on nadal karabin z celownikiem optycznym, a logicznie z tego, z którego strzelano do Kennedy'ego, dokumenty świadczące o tym, że Roscoe White i Lee Harvey Oswald razem służyli w piechocie morskiej, a także trzy notatki, będące — jak powiedział — pisemnymi instrukcjami CIA.

Jeszcze przed konferencją prasową Ricky White'a kilku byłych wysokiej rangi funkcjonariuszy CIA zdementowało jego wersję wydarzeń w Dallas przed 26 laty. Wszystkie jego oskarżenia pod adresem CIA określono jako wymysł i fałsz. Jednakże mająca siedzibę w Dallas niezależna organizacja — ośrodek informacji o zabójstwie J. Kennedy'ego, która od wielu lat prowadzi własne dochodzenie w sprawie „zabójstwa stulecia” — oświadczyła, że dysponuje dokumentami potwierdzającymi wersję Ricky White'a. (PAP)

W kolejce po mieszkania komunalne

Najbiedniejsi i pogorzelnicy Wyburzeni i eksmitowani

Lista przydziału mieszkań komunalnych, która ostatnio wisiała na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku zawierała 14 pozycji. Pięć lokali przydzielono rodzinom z wyburzanego (inwestycje miejskie) domu przy Żelaznej 36, osiem z domów wyburzonych dla inwestycji spółdzielczych (Kraszewskiego 18 i 20, Sobieskiego 2 i 12, Pogodna 29). Ponadto 4-osobowej rodzinie poprawiono trudne warunki.

O GÓLEM W ROKU BIE-
ZACZYM w Białymstoku rozdysponowano 139 mieszkań komunalnych. Z tego 32 otrzymali lokatorzy domów spalonych, stanowiących zagrożenie oraz przekazanych do remontu, 27 — z wyburzeń na inwestycje, 23 — osoby eksmitowane. Dwa lokale przeznaczono na funkcje dla dozorców, a 10 na tzw. regulację stanu prawnego lokatorów. 45 rodzin dostało przydział na mieszkania większe i o lepszym standardzie.

Jak się ma tych 139 przydziałów do potrzeb? Ano, zaspokaja tylko niewielki procent. Corocznie 500—600 osób składa podanie o przydział mieszkania. Zdecydowana większość chce sobie poprawić warunki; bo ma ciasnotę, nie ma wygod, a nie stać ich na mieszkanie spółdzielcze. Ubiegających się o lokale komu-

nalne obowiązują następujące warunki: poniżej 5 metrów kwadr. na osobę w rodzinie w zajmowanym mieszkaniu i dochód stanowiący 30 proc. średniego krajowego wynagrodzenia za kwartał poprzedzający datę złożenia wniosku (obecnie wynosi to 258 tys. zł doходу na członka rodziny i 430 tys. zł na osobę samotną). W wypadku ubiegania się o mieszkanie zastępcze, w okresie oczekiwania na spółdzielcze, nie stosuje się kryterium finansowego.

Druga co do liczebności grupa czekających na mieszkania komunalne, to eksmitowani wyrokiem sądowym. W Wydziale Spraw Lokalowych zalega ok. 500 takich decyzji. Mniej natomiast obecnie wyburza się starych domów, mniej przeznaczają do remontów kapitałnych (brak pienię-

ży), mniej też potrzeba lokali na te cele.

Niestety, mniejszy jest też „odysk” mieszkań komunalnych, zwanych także kwaterekowymi. Wiele z nich zniszczone w nowych blokach, zostało wykupionych i władze miejskie już nimi nie dysponują, nawet po śmierci lokatora. Zasoby starego budownictwa kurczą się, domy są wyburzane, palą się (w br. porządy strawiły 20 mieszkań).

D ROŻYNA spółdzielczych M, sprawia, że ludzie zaczynają się wycofywać z przydziałów — i stoją w kolejce do „kwaterek”. Chcą też zamieniać mniejsze spółdzielcze na większe komunalne, na co przepisy zupełnie nie pozwalają. A ponadto właściciele prywatnych domów, jak tylko mogą, pozbywają się lokatorów. Rośnie więc ilość nakazów eksmisji.

W dni przyjęcia prezydenta miasta i wiceprezydentów 80 proc. petentów stanowią ubiegający się o mieszkania. We wtorki, kiedy interesantów załatwia kierownik Wydziału Spraw Lokalowych, kolejki są bardzo długie. (a)

W kolejce po węgiel

Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, wśród mieszkańców Bielska Podlaskiego i okolicy wzrasta zainteresowanie zakupem węgla. Dotychczas sprzedają opału zajmowała się GS. Obecnie można go nabyć m.in. w Spółdzielni Transportu Wiejskiego.

Odwiedziliśmy plac GS. Spore sterty węgla: Skończyły się kolejki, które jeszcze niedawno ustawiały się od godz. 3, gdyż zapowiedziano podwyżkę cen. W pierwszym półroczu br. sprzedano za ledwie 2030 ton, gdy w analogicznym okresie ub.r. 6,8 tys. ton. Węgiel dotychczas przywożony transportem kolejowym i w niewielkich ilościach, był w mig rozchwytywany.

W tej chwili magazyn ma 100 ton. Dziennie sprzedaje się ok. 40 ton. Dostawy nadchodzą systematycznie.

Ceny węgla wzrastają z tygodnia na tydzień. Uzależnione one są od cen zakupu w kopalniach i kosztów przewozu. W maju „orzech” był sprzedawany po 229 tys. zł za tonę, a obecnie już po 300 tys. zł.

Wiele kopalń proponuje ceny konkurencyjne. Poszukuje się więc tych najniższych. Początkowo przywożono z kopalni „Janina” w Libiążu, potem z „Piasta” w Tychach. Obecnie wrócono do „Janiny”, z którą podpisano stałą umowę i po cenach niższych. W trzecim kwartale br. sprowadził się do Bielska Podlaskiego 1599 ton węgla. (fal)

Wczoraj, 7 bm. w Komendzie Wojewódzkiej Policji odbyła się uroczystość złożenia ślubowania przez funkcjonariuszy. Przybyli goście, a wśród nich prezydenta Białegostoku — Lecha Rutkowskiego, przedstawiciele duchowieństwa, wojska, prokuratury, straży pożarnej, powitał komendant — kpt. Lucjan Kaliszewski, który jednocześnie podkreślił rolę i znaczenie aktu ślubowania symbolizującego

Uroczyste ślubowanie funkcjonariuszy policji

zmiany zachodzącej w policji. Odczytał też rotę ślubowania, którą powtarzali głośno zastępcy komendanta wojewódzkiego — ppłk Stanisław Chudecki i mjr Tadeusz Serwatko, komendanci rejonowi policji i ich zastępcy, kadra kierownicza Komendy i pracownicy poszczególnych Wydziałów.

W ciszy rozlegały się słowa: „...Służyć wiernie Narodowi... Przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polski...”

Prezydent miasta Lech Rutkowski stwierdził, że następuje wzrost zaufania społeczeństwa do policji.

Wczorajsze ślubowanie zainaugurowało cykl podobnych uroczystości, które do 10 sierpnia odbędą się w poszczególnych komendach rejonowych.

(h)

W miesiąc po wybuchu

To pytanie zadają lokatorzy budynków w obrębie ul. Suraskiej, które — wskutek niedawnego wybuchu w lokalu „Kuriera Podlaskiego” — zostały pozbawione gazu. Ponieważ usuwanie awarii ciągnie się ponad miesiąc, ludzie mieli prawo się zniecierpliwić i poprosili nas o pomoc.

— Okazuje się, że sprawa

Kiedy będzie gaz?

nie jest taka prosta jak wyobraża sobie przeciętny lokator — mówi szefowa działu technicznego ZBM, Magdalena Czapinska. — Skutki wybuchu znamy wszyscy. Ich usuwanie rozpoczęliśmy od razu. Dokonujemy m.in. naprawy instalacji gazowej oraz przeprowadzamy badania szczelności tejże instalacji.

Zakres prac jest duży. Objętych jest nim osiem budynków tj. 230 mieszkań, zaś możliwości wykonawcze ZBM są szczupłe, tylko ośmiu konserwatorów (i to nie zawsze) mogło przystąpić do badań. A są one niezwykle skompliko-

wane i czasochłonne (2,5 godziny na jedną próbę). Takich prób trzeba niekiedy przeprowadzić i kilka w jednym mieszkaniu.

— Oczywiście, pierwsze dni po wybuchu były bardzo nerwowe i nie wszystko układało się jak trzeba — przyznała obiektywnie pani M. Czapinska. Obecnie trwają pertraktacje z Gminną Spółdzielnią w Czarnej Białostockiej, która dysponuje fachowcami do badań instalacji gazowych. Być może zasilać oni konserwatorów ZBM i roboty nabiorą tempa. Ale i tak termin zakończenia prac planuje się na koniec sierpnia (w najlepszym przypadku!).

Koszty tego przedsięwzięcia są wysokie — 15 mln zł pochłania jeden budynek. A ile złotych trzeba będzie wydać na ewentualne pokrycie strat lokatorów, którzy korzystają z innych źródeł niż gaz przewodowy? Dobrze, że przynajmniej ZBM pamięta o tej sprawie i nie zamierza wystawić ludzi do wiatru. (SF)

Rece, które leczą

Dziewczynka z wadą wzroku po kilku zabiegach zaczęła widzieć. Trzydziestoletnia kobieta cierpiąca na postępujący gościec stawowy przestała mieć trudności z poruszaniem się. Młodym mężczyźnie ustąpiły bóle wątroby. Tak o seansach Franciszka Fellmanna pisał tygodnik „Myśl Społeczna”.

Swoje zdolności bioenergoterapeutyczne F. Fellmann z Poznania odkrył dziesięć lat temu. Od tej pory jeździ po Polsce i przeprowadza seanse zbiorowe. W dniach 29—31 sierpnia odwiedzi Białystok. W hali sportowej WOP przy ul. Bema przy pomocy swoich rąk będzie leczył wszystkich chętnych. Bilety na seanse można już nabywać w „Orbisie” przy Rynku Kościuszki i „Gromadzie” przy ul. Suraskiej. (ib)

Uparci handlarze

Mimo wprowadzonego, na mocy zarządzenia prezydenta Białegostoku, zakazu sprzedaży na ulicach i wyznaczenia targowisk, nadal na ulicach Skłodowskiej i Suraskiej na ciagu pieszym między Rynkiem Kościuszki a Legionową — w pobliżu antykwariatu i Delikatesów, spotkać można — szczególnie w godzinach popołudniowych — osoby zajmujące się nielegalnym handlem. Prezydent sobie, a handlarze sobie? (jks)

Był kiedyś handel wymienny. Potem niektórzy teoretycy obiecywali, że ludzie otrzymają bezgotówkowo obfitość dóbr. Jeszcze później okazało się, że są to utopijne mrzonki. Ale jednak coś w tym musi być.

Życie bezgotówkowe

Ostatnio wprowadzono do obiegu żetony mające zastępować w automatach telefonicznych. Skutek pozytywny widać od razu. Odnoszę wrażenie, że ustały włamania do automatów telefonicznych. Bo ktoś będzie rabował świecące blaszki i narażał się na ujęcie?

Przykład drugi. Było wiele lamentu, że nie starcza już miejsca na kopertach, aby naklejać znaczki. I poczta wpadła na pomysł. Nie ma na znaczkach określonej wartości. Są znaczki „A” na list — cena aktualna 700 zł i znacz-

ki „B” na karty pocztowe — cena 500 zł. Jutro cena może zmienić się w górę lub w dół i nie trzeba będzie nic przedrukowywać, martwić się. Proste i jasne. Może jednak kiedyś dojdziemy do cen małych i ilości pieniędzy możliwych do szybkiego przeliczenia. Oby jak najprędzej nastąpiły czasy bezgotówkowe. (rp)

„Naprzód” gra o eksportową stawkę

B IALOSTOCKA Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” wprowadza coraz to nowe wzory, modele, kolorystykę swoich wyrobów, dążąc do poprawy jakości produkcji. Pierwsze efekty tych poczyniń są już widoczne. Spółdzielnia zaczyna eksportować niektóre wyroby na zachodnie rynki. W tym roku sprzedała do Włoch rękawice ze skóry na sumę 5 mld zł. Do USA powędrowało tysiąc bibularzy konferencyjnych, za które klient zapłacił 50 mln zł w dewizach. Zaawansowane są rozmowy z holenderskim kontrahentem w sprawie dostawy żaroodpornych rękawic dla spawaczy.

— Wejście na rynek zagraniczny jest trudne, gdyż materiały i surowce są u nas drogie. To utrudnia konkurencję z producentami z innych krajów. Tym niemniej staramy się eksportować coraz więcej towarów — mówi prezes Kazimierz Rek.

Spółdzielnia wytwarza też tornistry dla uczniów, torby turystyczne, torebki, saszetki itp. Są one nierzadko tańsze w stosunku do innych producentów i znajdują nabywców w kraju.

Tradycyjnie dostarczane są dywaniki samochodowe do „Poloneza”, w ramach kooperacji z Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu. Wartość produkcji i usług (tapiicerskich i rymarskich) w pierwszym półroczu wyniosła 14,3 mld zł, a zysk — 1,6 mld zł.

Spółdzielczość inwalidzka jest preferowana. „Naprzód” otrzymała potrzebny kredyt z niewielkim oprocentowaniem (1 proc. miesięcznie). Ponadto, w ramach zawartych przedtem umów rządowych, Zarząd Rezerw Państwowych w Warszawie zapłacił 270 mln zł za rękawice robocze.

Jest prawie na ukończeniu w stanie surowym czteropiętrowa część kondygnacji, przeznaczona przede wszystkim na cele rehabilitacyjno-socjalne. Znajduje się tam też pomieszczenie na magazyn i warsztaty samochodowe. Koszt tej inwestycji wyniósł dotychczas 366 mln zł.

W wolnym czasie od produkcji robotnicy we własnym zakresie wykonują roboty stolarskie i elektryczne. Część budynku, która zostanie oddana do użytku w przyszłym roku, wpłynie na poprawę warunków pracy.

Założa w 71 proc. składa się z inwalidów I, II i III grupy. Mają oni zapewnioną opiekę lekarską w przychodni zakładowej. Otrzymują pomoc finansową na zakup samochodów i sprzętu domowego ułatwiającego życie. (ges)

Brak szacunku

Na białostockim Rynku Kościuszki stoi skarbonka gromadząca składki na pomnik Józefa Piłsudskiego. Obok niej wyblakły i brudny portret Marszałka. Powiewa na nim niesamowicie brudna flaga białoczerwona.

Czy nie wstyd inicjatorom zbiórki za prezentowanie symboli narodowych w takim stanie? (rp)

Od 450 tys. zł — do 1 miliona

Wiele osób źródeł utrzymania poszukuje w chałupnictwie. Takie szanse stworzyła białostocka Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy. Czterdziestu chałupników wykonuje roboty dziewiarskie w domu. Miesięczny zarobek wynosi od 450 tys. zł do ponad 1 mln zł. (gs)

Czysto, ale...

O ile górna granica rocznej emisji pyłów nie została przekroczona, to w wypadku stężeń ołowiu już się to stało dwa lata temu. Pomiary powietrza wykazały, że przy normie 0,0002 mg/m sześć, w pyłe zawieszonym w powietrzu było go w Białymstoku 0,0007 mg/m sześć, czyli co najmniej trzy razy więcej niż być powinno. Jest to wina złej benzyny, ale też — jak twierdzą fachowcy — wadliwych układów spalania w samochodach. Teoretycznie kontrole pojazdów pod tym względem prowadzą stacje diagnostyczne, ale spośród 26 tego rodzaju placówek tylko trzy mają potrzebne do tego kompletne urządzenia.

Badania płodów z ogrodów działkowych położonych w okolicach ciągów komunikacyjnych i dużych zakładów pracy (Hufa Szkła, EC II) wykazały wyższe niż dopuszczalne stężenie ołowiu i także innych metali ciężkich. Okazuje się, że nawet wyhodowana na nawozie naturalnym marchewka nie spełnia wymogów zdrowej żywności.

W Elektrociepłowni, FPIU, „Skiejkach” prowadzone są prace przy instalowaniu urządzeń odpylających, ale urządzenia te nie są remedium na wszystko. Mogą bowiem zatrzymać 90,8 proc. wytworzonych zanieczyszczeń pyłowych i tylko 0,2 proc. emitowanych gazów. Jeśli dodamy do tego pyły z 297 kominów mniejszych zakładów pracy i dziesiątków tuneli fabrycznych — okaże się jak bardzo narażone jest na nieczystości miejskie powietrze.

70 zakładów, to jest jedna trzecia wszystkich, zlokalizowanych jest niewłaściwie. Ich bliskie sąsiedztwo z osiedlami mieszkaniowymi naraża białostoczian na spore uciążliwości.

Halas w największym natężeniu występuje w rejonie ul. Sienkiewicza i wiodącej tu przy ul. Dąbrowskiego. Głośno jest również na Alei 1 Maja, Pałacowej, Dąbrowskiego i Rynku Kościuszki.

Sensownym rozwiązaniem byłoby zmniejszenie ruchu samochodowego w śródmieściu. Jest to jednak na razie niemożliwe, gdyż wymaga miliardowych nakładów finansowych na budowę obwodnic. Zatem jedyną radą dla białostoczian, to jak najczęstsze wypadki za miasto: do Supraśla, Wasilkowa, Jurowca.

(mb)

Z prokuratorem wojewódzkim w Łomży, EUGENIUSZEM WILDNEREM rozmawia Wawrzyniec Kłosiński.

— Może na początek kilka słów o sobie...
— Studia zakończyłem w 1975 roku i zaraz potem rozpocząłem pracę w Prokuraturze Rejonowej w Zambrowie, a od 1980 r. — w Łomży. Jestem żonaty, mam dwójkę dzieci. Czuje się związany z Łomżą, z Białostocką, bardzo lubię mieszkających tu ludzi. Od maja tego roku jestem prokuratorem wojewódzkim.

— W wielu sferach życia trwa wielka reforma. Na czym polega ona w prokuraturze?

— Reformę wprowadziła zmiana ustawy o prokuraturze. Staramy się dostosować do nowych zadań. W Prokuraturze Wojewódzkiej utworzyliśmy Wydział Śledczy, chcąc przejąć część poważniejszych spraw z prokuratur rejonowych do osobistego prowadzenia przez prokuratorów. Jesteśmy nastawieni przede wszystkim na działalność karną, wykrywanie sprawców przestępstw. Wyeliminowane zostaną zadania prowadzone dotychczas w ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa, które już w nowej ustawie nie istnieją. Staramy się w dalszym ciągu pomagać ludziom, choć nie na taką skalę jak poprzednio.

— Zakończyła się właśnie weryfikacja prokuratorów. Jak przebiegała ona w Łomżyńskim?

Nie dziwię się ludziom

— Łomżyńskie należało do województw najspokojniejszych. Nie mieliśmy większych procesów politycznych, a więc i weryfikacja przebiegała bez kłopotów. Tak przynajmniej to oceniam. Większość prokuratorów pozostała w pracy. Jeden musiał odejść na emeryturę, ale dlatego, że nie miał wyższego wykształcenia prawniczego. Rozpoczął pracę zaraz po wojnie. Był dobrym prokuratorem, niestety nowe wymogi spowodowały, iż musiał pożegnać się z nami.

Konsekwencją weryfikacji były przesunięcia prokuratorów na poszczególnych stanowiskach. Zmieniłi zostali prokuratorzy rejonowi, częściowo ich zastępcy, dokonaliśmy zmian na poszczególnych stanowiskach funkcyjnych. Wiązało się to przede wszystkim z nowym spojrzeniem na działalność prokuratury, z koniecznością doboru ludzi, którzy zadania te będą realizować na stanowiskach kierowniczych.

— Powiedział pan, że łomżyńskie należy do województw najspokojniejszych. Tymczasem opinia tzw. ulicy jest zupełnie inna. Ulica prawie bez przerwy komentuje nowe przypadki kradzieży, włamań, napadów, gwałtów...

— Ma pan rację — odczucia społeczeństwa są zgodne z rzeczywistością. Miałem na myśli porównanie skali przestępczości do innych województw. To nie znaczy, że u nas jest dobrze. Przestępczość w pierwszym półroczu tego roku zwiększyła się o ponad połowę w porównaniu do ubiegłego. Mamy bardzo dużo włamań, kradzieży. Ludzie odczuwają to każdego dnia, nie czują się pewnie. Trudno się temu dziwić.

— Jakich przestępstw jest najwięcej?

— Kradzieży z włamaniem i zwykłych kradzieży. Dużo jest także napadów rabunkowych. Zaczynają się rozpowszechniać — znane z lat powojennych — kradzieże bydła z pól. Nieraz ludzie tracą cały swój dobytek. Kilka liczb: w pierwszym półroczu ub.r. stwierdziliśmy 175 kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych, a w ciągu sześciu miesięcy br. — aż 538. Napady rabunkowe — w pierwszym półroczu ub.r. było ich 21, a w br. zanotowaliśmy już 34. Jednak najbardziej dokuczliwe, choć na szczęście już nie tak liczne, są przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, mieniu oraz wypadki drogowe, gdzie zwykle zaczyna się od wódki. Niedawno na idące poboczem drogi małżeństwo z dwójką dzieci najechał pijany kierowca. Rodzice zginęli na miejscu, a dzieci cudem ocalały.

— Ludzie, gdy dotknęli ich nieszczęście, płaczą na oślepłość prokuratur, policji. Czy jednak chcą wam pomóc?

— Trudno o jednoznaczna odpowiedź. Stopy do prokuratora i policjanta nigdy nie był zbyt przydatny. To naturalne, reprezentujemy organa, które nigdzie na świecie nie są kochane. Wystarczy, żeby nas szanowano za to co robimy. Ale spotykamy się także z konkretną pomocą, co niejednokrotnie pozwala na zatrzymanie sprawcy na gołym uczynku. Apelowalibyśmy do społeczeństwa o odrobinę wyrozumiałości, o danie czasu policji i prokuraturze na zrehabilitowanie się, na poprawę obsady kadrowej. W prokuraturze rejonowej w Łomży, na dwadzieścia etatów obsadzone są w tej chwili

Ciąg dalszy na str. 5

Garnuszek Balcerowicza w wojewódzkim wydaniu

Nadworni przyklaskiwacze obecnego rządu żyją w ciągłym luksusie. Przede wszystkim psychicznym. Wszelkie niepowodzenia szybko i rażo składają na karb komunistów, którzy przez lata tyle nabałaganili, że drugie tyle trzeba, aby zaprowadzić jaki taki porządek.

WSZYSTKO TO PRAWDA. Gdyby jednak ktoś mógł usłyszeć chichot matki historii, mógłby opowiadać o niezwykłych wprost analogiach w postępowaniu dzisiejszych i minionych władz. W jednym i drugim przypadku szukano winnych, zawsze jednak nie tam gdzie trzeba. Byli władcy — w przeszłości (tej wojennej, zniszczenia), obecni — w przeszłości powojennej (też zniszczenia).

Nikt jak dotąd ani z rządu premiera Mazowieckiego, ani z rzeszy zasłużonych publicystów zarabiających na intrat-

nych, czteropięcioprocentowym poziomie. W skali roku wyniesie więc grubo ponad sześćdziesiąt procent. Przypomnijmy zaś, że ubiegłoroczne, ponad stu procentowe wskaźniki doczekały się miana hiperinflacji. Jak nazwie się dzisiejsze?

Jakkolwiek zatem by patrzeć na zadowolone miny naszego rządu, wychodzi na to, że — który to już raz w historii? — stracona została wielka szansa uporządkowania kraju. Cierpimy i popadamy w coraz większą nędzę, a nadzieje na pozytywne zmiany stają się iluzoryczne.

żyć się ze świńskiego przybytku, czy też myśleć o jego ratowaniu. Ową wzrost bowiem — stwierdza komunikat — wynika z „trudności w zbyciu ziemniaków i mleka (które) wywołały obronne zachowanie rolników wyrażające się poprzez rozwijanie chowu trzody chlewnej”.

Jak długo rolnicy będą się bronić — trudno powiedzieć. Okazać się, niestety, może, że już niedługo zabraknie im... amunicji. Mówiąc inaczej, nastąpi dalszy spadek plonów. W komunikacie wprawdzie mówi się o dobrych warunkach pogodowych sprzyjających zniwiarzom i wykopkom, wspomina się tam też jednak o coraz mniejszym zainteresowaniu nawozami (sprzedaż spadła o oko-

ce obumieranie transportu. Zrozumiałe przecież — skoro produkcja niższa, wozić też nie ma co. Dość powiedzieć, że w I półroczu tego roku przedsiębiorstwa transportowe przewiozły zaledwie 1963 tys. ton ładunków, tj. o 53,7 proc. mniej niż w I połowie roku ubiegłego.

UBODZY... MILIONERZY

Ta warstwa społeczna staje się coraz liczniejsza. Z coraz grubszym też portfelem musimy podchodzić do kasy. Półka, banknot pięćsettyśięć nie trafił jeszcze do obiegu, po jego wypuszczeniu wystarczy kieszeń w najcięższej koszuli. Łatwo się tam zmieści 732.317 złotych — tyle wynosi średnia płaca w województwie po sześciu miesiącach br.

Obraz nędzy i rozpacz

ne posadki (zważy — coraz więcej lojalnych dziennikarzy awansuje na wysokie stanowiska, najczęściej w dyplomacji) nie napisał, że fakt totalnego niszczenia rodzimej ekonomii wynika nie tylko z niedorzecznej przeszłości, ale w równym — jeżeli nie większym stopniu — z indolencji i nieprzygotowania rządzących, którym zresztą — jak za poprzedniego reżimu — żyje się całkiem nieźle. Po uszach, jak zwykle, dostaje tzw. szary człowiek.

Nikt nie miał wątpliwości, że inflacja trzeba wyeliminować z naszego życia. Tyle, że — najwyższy czas odpowiedzieć na pytanie — czy miało się to dokonać aż takim kosztem? Tym bardziej, że — a i ta prawda wydajnie pewnie na wierzch — inflacja ciągle jest. Jeżeli bowiem wierzyć oficjalnym komunikatom bankowym, określającym stopę oprocentowania kredytów — spadek wartości złotówki ciągle utrzymuje się na mie-

Niech mi będzie wybaczony ten nieco przydługi wywód. Trudno jednak było oprzeć się tym refleksjom po przeczytaniu komunikatu o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa w I półroczu 1990 roku, przygotowanego przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku. Przy dużej tolerancji do zawartych w nim liczb, danych i omówień jego treści najkrócej można skwitować słowami — przedstawione tam fakty są obrazem nędzy i rozpacz, w jakie wpada białostocka gospodarka.

JEDYNY OPTYMISTYCZNY AKCENT

w komunikacie odnosi się do trzody chlewnej. Dzięki zarysowującej się opłacalności chowu i wykorzystania przez rolników zapasów własnych pasz, liczba świń, które mogą trafić na nasze stoły jest nieco większa niż było to na starcie programu Balcerowicza. Nie wiadomo jednak — cie-

ło 47 proc.), środkami ochrony roślin (spadek sprzedaży o ponad 25 proc.) oraz ciągnikami, których rolnicy zakupili zaledwie 264 sztuki, czyli niespełna trzydzieści procent tego, co w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wychodzi więc na to, że cofamy się do czasów rolnictwa furmankowego, a wtedy trudno liczyć na bogato zastawione stoły.

LEŻY PRZEMYSŁ

i to niemal już na obu łopatkach. Czego by nie tknąć, jest tego mniej niż w roku ubiegłym. Produkcja sprzedana jest niższa o 32,5 proc. Ta średnia. W poszczególnych branżach można się doszukać bardziej alarmujących liczb. Największy spadek jest w produkcji skórzananej (51,2 proc.), w przemyśle elektrotechnicznym i elektronicznym (47,3), precyzyjnym (46,4) — lista jest długa. Niemal jak nekrolog po poważnej katastrofie samolotowej. Darujmy więc sobie dalsze przykłady. Pomińmy też liczby obrazują-

Oznacza to jej aż siedmiokrotny wzrost w stosunku do pierwszej połowy roku minionego.

Ten „wzrost” nie może być jednak powodem do radości. O tym wszyscy wiedzą bez statystycznych tabel. Jeżeli jednak ktoś lubi operować cyferkami, dopowiem — wzrost płac ledwie truchtał za wzrostem cen. Za żywności płacimy np. jedenaście razy więcej niż w styczniu bądź maju ubiegłego roku.

Powie ktoś — o to chodziło. Dalibóg jednak — widzę siebie na stoliku premiera Balcerowicza. Ja też potrafiłbym podjąć decyzję, sprawiającą, że przeciętny rodak mógłby tylko oglądać towary na półkach. Nie wiem natomiast jak przymusić go do wydajnej pracy, aby tych towarów było więcej.

Dworuję sobie nieco — tylko dlatego jednak, że sam nie bardzo wiedziałem jak się zachować przy lekturze komunikatu. Białolenie również nie by nie dało. Pocieszam się więc tylko tym, że rząd ma kilka pomysłów na przyspieszenie procesu prywatyzacyjnego. A dzisiaj każdy już wie, że od tej operacji trzeba było zacząć naprawę Rzeczypospolitej. Nad rozsądnym wzięciem jednak górę polityka. Wypada więc liczyć na to, że tajemniczy ciągle rząd w końcu wyjawia, co też chowa w zanadrzu. Wtedy, miejmy nadzieję, doczekamy się komunikatów, w których będzie można się doszukać nutek optymizmu.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Szwedzi śmieją się z siebie

SZWEDZI są nieśmiałym i posłusznym narodem, który nie lubi żyć kosztem innych. Gdy opowiadają żarty, to o sobie samych. Humory o ułomności czy kalectwie są „zakazane”.

Etnolog Ake Daun napisał ostatnio książkę o mentalności szwedzkiej, gdzie porównywał swój naród z Japończykami. W Anglii reszta od dawna nazywa się Szwedów Japończykami Północy. Uważa się tam, że są oni schludni, efektywni i posłuszni. Szwedzka nieśmiałość objawia się

w różny sposób. Jeśli sąsiedzi zbyt hałasują nocą, Szwed nie idzie by ich upominać. Wcisną głowę w poduszkę, by tego nie słyszeć, a następnego dnia dzwoni do sąsiada żeby zwrócić mu uwagę.

Szwedzi są narodem bardzo aktywnym. Co drugi należy do jakiegoś związku czy stowarzyszenia, co trzeci do koła zainteresowań. Wielu gra w bingo oraz śpiewa w chórze.

Szwed za nic w świecie nie chce być nikomu dłużnym. Nie powie on nigdy: czy możesz mi dać papierosa? lecz: czy mogę od ciebie kupić papierosa?

To, że Szwedzi śmieją się z siebie można było zauważyć na przykładzie publiczności podczas wykładu Ake Dauna. Rozbawił wszystkich gdy opowiadał, że Szwed jadąc do kogoś w odwiedziny zawsze zabiera ze sobą białiznę pościelową, aby nie stwarzać odwiedzającym problemów. W innych krajach tłumaczy się to w całkiem inny sposób, iż gospodarze nie są wystarczająco czysti. (MAJA)

Parę dni temu odwiedziłem schronisko dla bezdomnych. Jest takie w Białymstoku! Przy ul. Włokienniczej 5. Prawie w sercu miasta. Powstało z inicjatywy kilku rzutkich kuratorów sądowych oraz działaczy z klubu abstynenckiego „Krokus”. Uznali, że nie można już dłużej udawać, że nie ma w naszym kraju bezdomnych. Zrozumieli tragedię ludzi bez adresu.

PATRZA NIECO PO-DEJRZLIWIE. Na twarzach wypisane rezygnacja i smutek. Siedzą na swoich łózkach, ustawionych jedno przy drugim, ze wzrokiem utkwionym w dal. Milczą. Zbyt dużo złego wydarzyło się w ich życiu. Nie chcą o tym mówić. Pragną tylko spokoju. Ale o spokój w ludzkim wnętrzu — nie tak łatwo.

Krzysztof K. pochodzi z siedleckiej wsi Dęby Wielkie. Mała wieś, za to rosną tam wielkie dęby. Stąd taka nazwa. Przyszedł na świat, gdy Gomułka — niesiony na rękach robotników — obiecywał socjalistyczne kokosy. Na wsi bieda jednak aż pisała, a w rodzinie Krzysztofa — szczególnie. Frustracja. Zabłamanie rodziców. Od słów szło do siekiery. Czasem nawet nie wiedzieli, o co się kłóci. Potem rodzice się rozeszli. Wychowywał go ojciec.

— Więc czy ja mogę być normalny? — pyta ze łzą w oku. — Mam za sobą wszystko: schronisko dla nielet-

nich, poprawczak, więzienie. Resztę — może pan sobie dopowiadać...

Dlaczego znalazłem się w Białymstoku? Przenieśli mnie z warszawskich Kabatów. Tam, do byłych hangarów

wojskowych zamienionych na przytułek, nosa nie można wsadzić. Tu, w Białymstoku, to po prostu luksus. Skromnie, ale czysto. Całe to wyposażenie pochodzi z darów, nawet telewizor mamy.

40-letni Andrzej J. pochodzi z tych stron. Ma za sobą kilkuletnią odsiadkę. — Jestem rozliczony — mówi. — To dlaczego traktuję się nas jak trędowatych? Nikt, gdy wyszedłem z kiccia, nie podał mi ręki. Gdyby nie to schronisko, wziąłbym łom i poszedł rozwaląc jakiś kloak. Niektórzy z nas już po przekroczeniu więziennej bramy marzą o tym, aby z powrotem wró-

cić. Tam przynajmniej jest dach nad głową i jedzenie.

Miroslaw S.: — Pilem, kradłem, ale swoje odsiedziałem. Po wyjściu z więzienia otrzymałem kilkadziesiąt tysięcy złotych na rozpoczęcie uczciwego życia. Łatwo powiedzieć, ale gdy nie ma gdzie mieszkać i pracować, to trudno być uczciwym. A żona mnie już nie chciała widzieć w domu, zresztą wyszła powtownie za mąż. Miałem się pchać na trzeciego? W kilku

zakładach, gdy się dowiedziałem, że jestem po wyroku, nie było nagle wolnego etatu. Nocowałem na klatkach schodowych, w piwnicach, i w altankach działkowych. Kradłem, dużo pilem. Teraz trzeba się wystrzeżać, bo kierownik przytułku nie toleruje pijanstwa. No, ale mam dach nad głową i... telewizję mogę oglądać.

Co jemy? Różnie. Czasem wpadamy na „kuroniówki”, ale najczęściej sami coś kombinujemy. O, widzi pan kawalek słoniny, parę kartofli i zawsze coś się spiech. Oczywiście „orkiestra żołądkowa” często marsza gra...

Przez białostockie schronisko przewinęło się już kilkadziesiąt osób — w ciągu niespełna pół roku. To najlepiej świadczy o przydatności takiego „domu”. Trafiają tu nie tylko dotychczasowi „mieszkańcy” dworców, piwnic; nie tylko alkoholicy, recydywiści i inne niebieskie ptaki, ale i ludzie z zupełnie przyzwoitymi życiorysami. Ot, niedawno przebywał tu dziadek, którego historię poznał wszyscy. Po śmierci syna rozpił się. Zalamał. Własny dom stał się mu pusty i obcy. Wolał ulicę. Jeszcze jeden pogmatwany los.

Wielu, którzy trafiają na Włokienniczą 5, wraca do równowagi psychicznej. Czują, że znowu są ludźmi. Ale są i tacy, którzy na skutek nieprzeprzeżenia pewnych norm (np. ustawiczne pijanstwo) wracają tam, skąd przyszli.

— Wie pan — mówi Krzysztof — wszystko w moim życiorysie tak się spłótło z tym kawalkiem „życia”, że czasem już wątpię, czy ja jestem w tym przytułku, czy on niejako „we mnie”. Jedną rzecz mnie tylko cieszy: że przynajmniej moje rodzinne dęby nie widzą tego teraz...

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Letnie rady...

Ciąg dalszy ze str. 1

„Alkohol to technika zapomniania — chemiczny sposób, by zapomnieć o kłopotach, niepokojach, problemach; zapomnieć o sobie. Nawet jeśli jesteś szczęśliwy, wtedy też idziesz się upić i zapominasz o radości.

1. Musisz usunąć z siebie myśl, że ktoś jest odpowiedzialny za twoje kłopoty i cierpienia; usunąć myśl, że alkohol pozwoli ci zapomnieć; usunąć myśl, że ktoś może na dać znaczenie twojemu życiu.

2. Zaakceptuj fakt, że urodziłeś się samotny, jesteś samotny i będziesz samotny. Być może masz kochającą cię żonę, dziewczynę, przyjaciela; tyjesz wśród ludzi — ale oni są samotni w ich własnej samotności, a ty jesteś samotny w swojej własnej samotności. Jesteś obcy. Może żyjemy razem, ale nasza samotność jest zawsze z nami. Nie zapominaj o tym, bo musisz nad tym pracować... Ale ty robisz coś wręcz odwrotnego — jak by tu zapomnieć o swojej samotności? I idziesz spotkać się z kimś, albo idziesz się upić. A to rodzi następne problemy, które zamieniają się w błędne koło.

3. Przestań wreszcie przeznaczać swoje problemy na innych. Musisz rozwiązać je sam. Najważniejsze abyś umiał zaakceptować własną samotność bez lęku... Po prostu przyjmij ją świadomie, z radością. Pamiętaj, że z chwilą, gdy ktoś staje się świadomy, zostaje sam i wszystko zależy od niego. Im większa świadomość, tym bardziej pojmujesz, że jesteś sam. Więc nie uciekaj przed tym faktem w alkohol!

4. Powtarzaj za mną: jestem przeciwny odurzaniu się. Ono czyni mnie nieświadomym. Picie nie jest prawdziwym życiem. Jestem po pro-

stu ofiarą — ofiarą nieświadomych instynktów. Życie daje mi dużo sposobności, by zacząć żyć świadomie. Gdy przychodzi cierpienie, jest to właśnie dobra okazja, by się obudzić, a nie pędzić przed siebie — utopić w zmartwieniu w wódce.

5. Uwolnij się od swego balastu. Zaczynaj żyć świadomie, uważnie, medytacyjnie. Medytacja — to nic innego jak obserwacja. Odkrywasz cudowną pustkę, pełną światła i zapachu. Medytacja jest łatwą sprawą: bądź cichy i zacznij zatapiać się w tej ciszy. Na początku pojawi się lęk, bo cisza jest jak przepaść i wymaga odwagi. Chwila, w której pozbędziesz się tego lęku i wejdziesz we własną samotność, będzie początkiem pięknego i przejmującego doświadczenia.

6. Przekonaj się o tym sam. Być może słowa te wydadzą ci się dziwne i niejasne. Przeczytaj je jeszcze raz. I jeszcze, i jeszcze... Tylko nie uciekaj!”

Opr. (S.F.)

Doktorce, Doktorce...

Po wczasach na grzybobranie

Wczasowicze Ośrodka Wypoczynkowego PKP w Doktorcach o szefowej tej placówki, pani Marii Suchockiej, mówi — Najlepsza nasza kierownicza. Corocznie spotykają się tu rodziny kolejarzy z Białegostoku i innych miast całego kraju, by wśród nadnarwiańskiego krajobrazu zażywać relaksu.

Wczasy tutaj, to nie tylko

wypoczynek w postaci regularnych posiłków, tradycyjnych wieczorów zapoznawczych lub też — jak kto woli — „rozpoznawczych”. Duży wpływ na dobre samopoczucie wczasowiczów ma panująca tu, prawdziwie wczasowa, atmosfera, co jest dowodem, że kolejarze stanowią dobrze zorganizowaną grupę. Goście pani Suchockiej myślą, by w przyszłym roku spędzić tu wczasy podczas dwóch kolejnych turnusów. Pani Maria uważa, że kulturalni wczasowicze, dobry personel, właściwie ułożona współpraca z mieszkańcami okolicznych wsi ułatwiają pracę i przynoszą takie efekty.

Dewizą ośrodka w Doktorcach jest gościnność. Już teraz otrzymaliśmy zaproszenie na wrześniowe, sobotnio-niedzielne grzybobrania, podczas których mają odbywać się „grzybowe kulinarie”. A więc we wrześniu spotkamy się w Doktorcach. (boj)

Nieobozowo NA OBOZIE

40. Białostocka Drużyna Harcererek „OSOKA” prowadziła w Dniu Dziecka festyny z loteriami w dzielnicach Słoneczny Stok oraz w Mielniku. Za zarobione pieniądze ufundowano wyjazd na obóz trójce harcerzy, których rodziny znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Ponadto postanowiono prowadzić stację Nieobozowej Akcji Letniej przy bazie w Stańczykach.

Na pierwszym, lipcowym turnusie, w stacji przebywało 29 dzieci z gminy Dubeninki, na drugim — 25. Uczestnicy realizują swój NAL-owski program, ale także biorą udział w życiu obozowym, startując w olimpiadzie sportowej, turnieju zastępów, zwiadzie itp. Obozowy lekarz dokonał przeglądu zdrowotnego obu grup.

Stacją opiekuje się p.wd. Iwona Malinowska. (a)

Fot.: Z. Lenkiewicz

Nie dziwie się ludziom

Ciąg dalszy ze str. 4

cztery, a pracuje trzech prokuratorów. Trudno w tej sytuacji uniknąć błędów. Nie podamy wszystkich na raz. Dlatego też niektóre sprawy ciągną się dłużej niż powinny.

— Wciąż słychać o nowych aktach prawnych uchwalonych przez Sejm. Również często słychać krytyczne wypowiedzi praktyków na temat tych ustaw. Co pan o tym sądzi?

— Trudno jednoznacznie ocenić zmiany naszego prawodawstwa. Prawdopodobnie rozwiązań będzie można weryfikować dopiero za kilka lat. Np. kwestia sprzedaży alkoholu przed godz. 13. Jeżeli ktoś naprawdę chciał popić, to znalazł możliwości. To sprawa wychowania, kultury społeczeństwa. Dokonywane są obecnie zmiany procedury prawnej, prawa karnego materialnego. Na razie jest to na etapie projektów. Niektóre proponowane rozwiązania, np. kwestia zniesienia kary śmierci, zakazu aborcji — powinny być rozstrzygnięte w drodze referendum. Powinniśmy bardziej liczyć się z opinią społeczną, gdyż później będzie to miało wpływ na przestrzeganie prawa.

— Czy prokurator ma czas na marzenia?

— Każdy człowiek ma prawo do marzeń — ma nawet obowiązek marzyć. To obowiązek wobec samego siebie. Bez marzeń życie byłoby szare, monotonne i pewnie szybko by się skończyło na skutek stresów.

— O czym więc marzy prokurator wojewódzki w Łomży?

— Teraz? O dobrym wypoczynku, możliwości wyjazdu z rodziną w góry lub nad morze — o prozaicznych rzeczach. Żeby mieć czas dla rodziny, dla siebie. Zna ostatnio często mówi, że od czasu jak zostałem prokuratorem wojewódzkim, przestałem uśmiechać się, nie mam czasu dla nich, stałem się mrukiwy. Mam nadzieję, że za kilka miesięcy znowu będę normalnym człowiekiem.

— Dziękuję za rozmowę i szczerze życząc, by te marzenia się spełniły.

Grabarka -i nie tylko

Po głośnym pożarze cerkwi w Grabarce, poseł Ziemi Białostockiej Eugeniusz Czykwin wygłosił na sesji plenarnej oświadczenie, które odbiło się szerokim echem nie tylko w naszym Sejmie. Oto treść tego wystąpienia:

12 LIPCA br. dokonano zbrodnicy podpalenia cerkwi w prawosławnym sanktuarium na świętej górze Grabarce. 29 marca br. podpalono cerkiew w Krakowie, 12 kwietnia płonęła cerkiew w Narwi, 17 kwietnia zbeszczeszczono inne święte miejsce prawosławia — kapliczkę w „Krynocze” koło Hajnówki. W przeciągu kilku ostatnich lat spłonęły cerkwie w Klejnikach, Czyżach, Jazanie, Kruszynianach, dwukrotnie podpalono będącą w budowie cerkiew Św. Ducha w Białymstoku. Polskie prawosławie, a wraz z nim ogólnonarodowa kultura utraciły bezpowrotnie bezcenne zabytki kultury duchowej i materialnej.

Seria pożarów cerkwi na Białostocczyźnie budzi głęboki niepokój prawosławnej ludności. Atmosfera wśród wiernych jest napięta i pełna obaw, że powraca 1938 rok, kiedy to z premedytacją burzono prawosławne świątynie.

W zaistniałej sytuacji zwracam się do władz państwowych o podjęcie zdecydowanych i skutecznych działań celem zabezpieczenia naszego duchowego dziedzictwa jakim są świątynie. Proszę pana premiera o skierowanie do Wysokiej Izby projektu ustawy „O stosunku państwa do Kościoła prawosławnego”. Prace nad projektem tej ustawy zostały zakończone już 2 miesiące temu. Proszę też rząd o podjęcie decyzji co do przekazania prawosławnemu klasztorowi Zwiastowania NMP w Supraślu budynku klasztorowego, aktualnie pusto stojącego i niszczonego.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że w tej sprawie Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych już 2-krotnie zwracała się do rządu z dezyderatami.

Zwracam się też do kościołów, organizacji społecznych i wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie wysiłków kształtowania atmosfery zrozumienia i życzliwości wobec żyjących w naszym wspólnym domu — Polsce mniejszości wyznaniowych i narodowych. W przyszłym roku gościć będziemy na Białostocczyźnie Jego Świątobliwość papieża Jana Pawła II. W okresie poprzedzającym tę wizytę istnieje pilna potrzeba tworzenia faktów świadczących o ekumenicznej, zgodnej z duchem chrześcijańskiej miłości atmosferze współżycia chrześcijan w tym zakątku naszej Ojczyzny.

Zdradliwy układ 417506

Ciąg dalszy ze str. 1

już przy pierwszym włączeniu coś zagrzętało, zadymiło i tyle miałem z prezentu. Okazało się, że w środku był najwykleszy smolec. Ale ja tego skurczybka przydybiłem! Postanowiłem twardo, że co tydzień w czwartek będę, aż do skutku.

Naszą uwagę zaczął zwracać zmieniający się krajobraz za oknem. Niewątpliwie wjeżdżaliśmy do dużej aglomeracji miejskiej. Podziwiałem sposób rozwiązywania problemu szybkości przepływu środków komunikacji w tym mieście. Po prostu niektóre odcinki pokrywa się nawierzchnią, która uniemożliwia przekroczenie prędkości ustalonej administracyjnie, bez obawy uszkodzenia pojazdu. Zbliżaliśmy się chyba do centrum, bo ilość pojazdów wzrosła w tempie zaskakującym i wszędzie było widać mieszkańców poruszających się w jednym kierunku. Udało się w końcu upakować samochód i po pożegnaniu niefortunnego kupca-kierowcy włączyliśmy się w miarowo płynący tłum. To, co zobaczyliśmy za chwilę, na dość długi okres czasu odebrało nam możliwość logicznego rozumowania. c.d.n.



Leszek Sławiński

SERCE NA MOCZARACH

(30)

Dobry z niego ułan był, żeśmy Budziennego z Zamościa aż do Włodzimierza Wołyńskiego gonili pod rotmistrzem Korzeniowskim. A dziadek żyją?

— A który dziadek. Mamy, czy ojcowy?
— Ojcowy.
— Toć nie pamiętacie, jeszcze przed wojną pomarli.
— Aha, pomarli, a mnie się zapomniało. A kwartę przyniosłeś?

— Nie przyniosłem.
— To co, w czapkę ci miodu naleję?
— A to by może kwarty pożyczyl? Jutro rano odniosę. Bo z waszym Frankiem na zastawkę ryby będziemy łapać.
— A co ty z Frankiem kolegujesz?
— Ano tak jakby koleguje.
— A jak to jakby?

— Ano, bo my wczoraj się zgadali, że razem będziemy łapać i na handel rybę do Łomży łódką powieziem.
— Chyba po to, żeby wam łódź żandarmy zabrali.
— A my nie takie durne, żeby żandarmom łódkę dać, przed Piątnicą się zatrzymamy, a tam dojdziem.

— Żeby wam łódkę ukradli.
— E, nie ukradną, zostawim jednego pilnować. Kolegę mojego, Zygmunta.

— A kiedy tak, to próbujecie. U was już kosić zaczynają?
— Jutro mają iść.
— I u nas też jutro.

Starzec nalał miedzianą kwartę miodu, chwając go: — Lipowy on, z tamtego roku, nijakiej fuszerki nie ma. Miod na miodzie, syneczku. A zdrowo zjeść.

— Dziękuję wam! Z Bogiem!

— Ano, z Bogiem.

Trudy dnia zmorzyły Antka. Do wsi już włókł się, noga za nogą, myśląc jak przyrzadzić lekarstwo. Ile trzeba dać za nogą, myślał jak przyrzadzić lekarstwo. Ile trzeba dać mleka, ile miodu, ile masła, albo smalcu, a ile czosnku? Nic nie wymyślił. O poradę postanowił udać się do Kowa-

— 60 —

lowej, znanej we wsi znachorki. Zapomniał zupełnie o dużym szczupaku ukrytym w pokrzywach, za stodołą.

We wsi zastał spekulantów. Postanowił dobić interesu i nie dać się tak oszukać, jak to zrobił Zygmunt. Spekulanci sami zatrzymali Antka.

— Rybę masz?
— Mam jednego szczupaka, więcej jak kilo.
— A co chcesz?
— A coś z odzienia na małe dzieci macie?
— Jakie małe?
— To takie — pokazał ręką na wysokości metra.
— A chłopca, czy dziewczynkę?
— Dziewczynkę.
— Znalazłaby się jakaś sukienka, ale jeden szczupak, to mało.

Antek nie znał ceny, nie wiedział jak się targować.
— A jaka sukienka — cienka czy gruba?
— Gruba byłaby lepsza.
— A co to na zimę komu kupujesz, toć lato.
— A może i na zimę.
— Ale szczupak jeden to mało.
— To jutro dodam wam jeszcze jednego, ale niecałe kilo.
— Jutro to będzie futro — powiedział jeden ze spekulantów, mocno się śmiejąc.

Kiedy mnie futra nie potrzeba, ino sukienkę. Wszyscy spekulanci roześmiali się głośno.
— Czego się śmieją. Toć mówiłem, że futro niepotrzebne.

— Cha! Cha! Cha! Cha! — śmiali się serdecznie.

— No to pokaż tego szczupaka.

Trochę stracił orientację. Co zrobić z miodem, jak zabrać szczupaka z pokrzyw, żeby ojciec nie widział.

— A gdzie będziecie?

— A u sołtysa.

— U sołtysa lepiej nie. Pokażcie to sukienkę.

Jedna z kobiet o solidnej tuszy wyjęła z przestarzałej skórzanej teczki trzy liche sukienki. Wybrał najgrubszą. Niebieską, z granatowej mocno przetartej wełny. Obejrzał pod słońce czy nie ma dziur.

— O, dziura tutaj jest, pod pachą.
— Co to za dziura, to dziurka, nitką matką zaszyje.

(cdn.)

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości 9.02 2.00 3.00 4.00
5.00 5.30 6.00 6.30 7.00 8.00 9.00
11.00 12.05 14.00 16.00 18.00 19.00
20.00 22.00 23.00 0.07 Muzyka
5.05 Poranne rozmaitości rolnicze: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny 7.20 Punkty widzenia: 8.15 Radio Biznes: 9.00-11.57 Licz na mnie latem: 9.30 Informator turystyczny: 10.00 Radio kierowców oraz informator celny i graniczny: 10.30 „Luk Triumfalny” — odc. pow.: 11.00 Informator ekologiczny: 12.05 Z kraju i ze świata: 12.31 Muzyka folklorem malowana: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Klejnoty miniatury muzycznej: 14.05 Magazyn muzyczny „Rym”: 16.10 Muzyka i aktualności: 16.55 Dziennik Radia Watykańskiego: 17.10 Rendez-vous z Czarną Damą: 18.05 Reportaż: 18.25 Piosenki trochę zapomniane: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieciom: 20.15 Koncert żywych: 20.40 W kilku taktach: w kilku słowach: 20.45 „Klucz niebieski albo opowieści budujące z historii świętej zebra- ne ku p uczeniu i przestro- d” — odc. pow.: 21.05 Kronika s- c- r- t- o- w- a: 21.30 Piosenka nie jest mi obca: 22.00 Informacje dla kierowców: 22.05 Na różnych instrumentach: 22.15 Encyklopedia wielkich głosów: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Mała Polihymnia, czyli poważnie o muzyce niepoważn- j- : 23.50 Myśli przed końcem dnia.
PROGRAM III
Serwis Trójki: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.00 15.00 16.00 17.00 18.00: 6.00 Zapraszam do Trójki: 7.30 P- n- t- y- k- a dla wszystkich: 8.10 Dziś

w starożytnym Rzymie — roz- mowa Wojciecha Dmochowskie- go z dr Janem Trynkowskim: 8.30 „Słupy ognia” — odc. pow.: 9.05 Muzykowanie: 9.30 Bez względu na pogodę: 11.10 Folk w pigułce: 11.20 „Wojna Trappa” — odc. pow.: 11.30 Muzyka z przełomu wieków: 12.00 Radio Kanada: 12.05 W tonacji Trójki: 13.00 „Słupy ognia” — odc. pow.: 13.10 Powtórka z rozrywki: 14.00 Lato w filharmonii: 15.05 Polityka dla wszystkich: 15.12 Rock pod prąd: 15.40 Herbatka przy samowarze: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 18.05 Informacje sportowe: 17.15 Klub Trójki (1): 19.15 Klub Trójki (2): 19.30 Złote lata swinga: 19.50 „Wojna Trappa” — odc. pow.: 20.00 Elektroniczna fantazja: 20.30 W pobliżu końca świata: 20.45 Trzy kwadransy jazzu: 21.30 Zyg- fryd: 21.45 W kręgu ballady: 22.15 Powieść w wydaniu dźwię- kowym: Henryk Sienkiewicz — „Ogniem i mieczem”: 22.45 Ope- ra tygodnia: Richard Wagner „Złoto Renu”: 23.00 24 godziny w 10 minut: 23.10 Tutti frutti: 23.50 „Lolita”: 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowa- dzi A. Jarosz: 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Wł. Prochowicz: 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. L. Piłarski: 16.20 Kacik jazzfana: 17.00 Fonograf — magazyn J. Papaja: 17.30 Wa- kacje z muzyką: 18.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. L. Piłarski: 18.20 Smiertelny skró- t — aud. G. Walczak: 18.45 Pod znakiem Pogoni — powtór- nie aud. z godz. 8.30: 19.00 Mu- zyczny ekspres.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Altanka”
9.40 Kino Teleferii: „Zagu- biona melodia” (7-ost.) — se- rial prod. czech.
10.10 „Błyskawica” — film fab. prod. węgierskiej
15.45 Retransmisja obrad Senatu.
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Sensacje XX wieku” — Tajemnica Dallas (2)
18.00 Rolnicze rozmaitości
18.15 „Dynastia” (28) — se- rial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Sy- nowie różowej pantery”
19.30 Wiadomości
20.05 „Niedzielnny obiad” — dramat prod. jugosłowiań- skiej
21.30 Polska z oddali — J. Nowak Jeziorański
21.40 „Plus — minus” — program publicystyczny
22.00 „Podróż Edmunda Zajdla” — film dok.
22.35 Wiadomości wieczne
22.50 „Kinomania” — ma- gazyn filmowy
23.25 „Dynastia” — serial prod. USA

PROGRAM II

7.55-11.00 Telewizja śnia- daniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia

8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (22) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn TV śniada- niowej
15.00 Powitanie
15.15 Widziane z Gdańska — reportaż
15.30 Express gospodarczy
16.00 Kontakt TV — W kon- takcie z gwiazdami: Norma Jean zwana Marilyn Monroe
17.00 „Szpital na peryfe- riach” (6) — „Porwanie” — serial prod. czech.
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Kiedy odszedł Hen- ryk” (6) „Urodziny” — serial komediowy prod. ang.
19.30 Galeria „Dwójki” — Wojciech Zamecznik
20.00 „Siódemka” w „Dwój- ce” — francuski program sa- telitarny przedstawia „Lor- raine — teatr słońca” — film prod. franc.
20.30 Złoty Wieniec dla Ta- deusza Różewicza
21.00 Ze wszystkich stron: „Drugi — lepszy” — rep. z Festiwalu Piosenki Polskiej w Witebsku
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — se- rial TP
22.15 „Telewizja nocą”
23.00 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Franciszek Liszt” — film tv, cz. III
7.45 Literacki wideokanał
9.45 Film animowany
10.00 „Teleeko” — magazyn wiedzy ekono- micznej
14.00 Wiadomości
14.15 „Gość z przyszłości” — film dla dzieci, cz. III
15.20 „Skarbnica muzyczna”
16.00 Dialogi polityczne
16.30 Wiadomości
17.00 „Jeden z pięciuset dni” — reportaż
17.45 „Franciszek Liszt” — cz. II
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 Człowiek i prawo
21.00 Monologi o Juriju Gulaiewie
22.15 Wiadomości
22.40 „Syndikat — 2” — cz. III
23.45 „Wokół śmiechu”
1.15 „To było... było...”

TELEWIZJA SATELITARNĄ

Sky one

7.00 Show dla dzieci
11.30 Młodzi lekarze
12.00 Magazyn
13.00 Inny świat
14.45 Loving
15.15 Trzech przyjaciół
15.45 Tu Lucy
16.15 Gobots
16.45 Kpt. Caveman
17.00 Człowiek z plastiku
17.30 Beaver
18.00 Star Trek (także o godz. 23)
20.00 Hej tato
20.30 Matka i syn
21.00 Falcon Crest
22.00 Pogoda dla bogaczy
24.00 Dziennik
0.30 Laugh-in
Eurosport
9.30 Gimnastyka
10.00 Przegląd (także o godz. 19.23 i 1.00)
11.00 Hippika (także o godz. 15)
13.00 Golf
14.00 Sport motorowy
17.00 Zapasy
20.00 Piłka wodna
22.00 Boks
24.00 Sport na plaży

Co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc., 1. 12.) godz. 15.30 17.45 i 20.
„Ton” — „Czarodziej z Harle- mu” (polsk., b.o.) godz. 13.
„Trzej rączczyńcy i dziecko” (USA, 1. 15) godz. 15 17 i 19.
„Krwawy sport” (USA, 1. 18) godz. 21.
„Syrena” — „Amerykański wo- jownik” (USA, 1. 15) godz. 11.
„Lewca nagród” (USA, 1. 15) godz. 13.
„Indiana Jones — Ostat- nia krucjata” (USA, 1. 15) godz. 15.
„Egzorcysta” (USA, 1. 18) godz. 17 i 19.
„Rasputin” (USA, 1. 18) godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).

Sokółka — „Osaczona” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Piramida Bo- ga Słońca” (jug.-RFN, b.o.).

Łomża „Millenium” — „Szalony Megs” (USA, 1. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Por- no” (polsk., 1. 13).

Zambrów — „Powrót na zie- mię” (USA, 1. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Pożegna- nie z Afryką” (USA, 1. 12).

Suwałki „Barnaba” — „Inter- kosmos” (USA, 1. 12).

Augustów — „Purpurowa ró- ża z Kairu” (USA, 1. 15).

Biała Piska — „Książę w No- wym Jorku” (USA, 1. 12).

Elk „Polonia” — „Interkos- mos” (USA, 1. 12).

Elk „Zorza” — „Mistrzyn Wu Dang” (chińsk., 1. 15).

Giżycko — „Chce mi się wyć” (polsk., 1. 18).

Gołdap — „Bez śladu” (ang., 1. 12).

Kowale Oleckie — „Rain Man” (USA, 1. 15).

Mikołajki — „Mów mi Rocke- feller” (polsk., b.o.).

Olecko — „Świadek mimo wo- ni” (USA, 1. 18).

Orzysz — „Niedźwiadek” (franc., 1. 12), „Noce gry” (USA, 1. 18).

Pisz — „Burzliwy poniedział- ek” (ang., 1. 18).

Ryn — „W imię przyjaźni” (franc., 1. 18), „Kopanie króla Salomona” (USA, 1. 12).

Węgorzewo — „M.A.S.H.” (USA, 1. 15).

W razie wypadku

Policeja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociąg- ów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999 tel. informacji pogo- towia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne ca- łą dobę

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41

— pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia do- rośli, zgłaszanie zabiegów w domu chorego

202-07 — Świątobłaska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekolo- giczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dzie- ciecej, ul. Wołodźwskiego 3a.

„Hospicjum” Punktu Konsulta- cyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3 tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w

poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostre dyżur)

— ul. Suraska 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodow- skiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3 tel. 219-06

im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodow- skiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szos- za Zambrowska 1/27 — czynne cał- ą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostre dyżur), ul. Głok- czynska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-54

Apteka (ostre dyżur), ul. Ka- przaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codzien- nie w godz. 17-6

Kondomateria...

Międzynarodowe lotnisko Arlanda pod Sztokholmem za- słynęło tego lata z powodu „niezaplanowanych lądowań” radzieckich samolotów por- wanych przez młodych ludzi, którzy pokłócili się z rodzicami lub nie chcieli służyć w Czerwonej Armii. W Moskwie nazywa się je już „Szeremietiew IV” („Szeremietiew III” zarezerwowane jest dla Placu Czerwonego, odkąd wy- lądował na nim niemiecki lotnik, słynny Rust). Ledwie uciła historia z porwywaczami, na Arlandę zwróciły się znowu oczy świata: otwarto tu bowiem, tuż przy stoiskach odpraw pasażerów, pierwszy butik sprzedający wyłącznie szeroki asortyment... prezerwatyw, subwencjonowanych w dodatku przez państwo szwedzkie!

Zaden z pasażerów nie mo- że nie zauważyć eleganckiego stoiska, które nosi nazwę „Kondomateria”. Ekspozuje się w nim 17 rodzajów prezerwatyw dostępnych na szwedz- kim rynku i kontrolowanych

przez państwo. Kolorowe pre- zerwatywy z Black (czarnym) Jackiem można kupić w każ- dym sklepie w Szwecji, no- wością butik w Arlandzie są prezerwatywy o... smaku truskawkowym lub miętowym!

Tym, którym trudno się bę- dzie domyśleć, jaki ma zwią- zek smak z prezerwatywą, mogą wykupić bilet lotniczy do Sztokholmu i zadać to py- tanie prowadzącemu butik Jonasowi. Schildtbergowi, który jest nie tylko sprze- dawcą, lecz także instruktorem i nie uchyla się w zwią- zku z tym przed żadnymi py- taniami. Udziela on rad klien- tom, a następnie chętnie wytłumaczy, że wybór pre- zerwatywy zależy od tego, w jaki sposób zamierzamy ją u- żywać.

Nikt się dotychczas nie o- bruszał, że stoisko z towa- rem uważanym ciągle za in- tymny uruchomiono w tak publicznym miejscu. Przeciwnie — mówi jego kierownik — wielu cudzoziemców zwy- kło wskazywać, że coś takie-

go przydałoby się także w ich krajach. Szwedzkie towarzy- stwa uświadamiania seksual- nego i seksualnego równo- uprawnienia (zajmującego się obroną interesów „mniejszo- ci seksualnych”), które pro- wadzą „Kondomerię” dzięki państwowym dotacjom pozwa- lającym sprzedawać towar ta- niej niż w normalnych skle- pach, pragną przyczynić się do szerszego stosowania pre- zerwatyw.

Prezerwatywa przestała już być traktowana jako środek zapobiegania niechcianej ciąż- y. Daje ona przede wszyst- kim najbardziej skuteczną o- chronę przed AIDS i innymi chorobami przenoszonymi pod- czas stosunków seksualnych. „Wiemy, że wiele osób wy- stawia się na ryzyko w zwią- zku z podróżami, twierdzi je- den z organizatorów akcji — Sten Pettersson — i dlatego zamierzamy otwierać sklepy z tańszymi prezerwatywami tam, gdzie spotyka się wielu podróżujących. Państwo po- maga nam w tych działaniach w ramach swego programu zwalczania AIDS”.

KIEDY udawałem się o- statnio pociągiem ze Sztokholmu do Kopen- hagi, zostałem zatrzymany przed wejściem na peron przez trójkę młodych ludzi i odruchowo wyciągnąłem bi- let. Wyglądająca na studentkę dziewczyna wręczyła mi jed- nak z uśmiechem pojedynczą prezerwatywę wraz z kilku- stronową instrukcją — w kilku językach — jej stoso- wania. Podróżę kształcą...

TOMASZ WALAT

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPÓŁKA „Agricoop-Unimer” za- trudni sprzedawczyń w nowo otwartym sklepie w Suwał- kach. Ul. Chopina 6. Tel. 34-90. Sg 3024-0

M-3 przy ul. Witosa pilnie sprze- da „Amicus” Sienkiewicza 22, 435-872. g 4499-0

126p (1988). Satelitarna 10. g 4493-1

PILNIE i tanio sprzedam 125p (1982). Skrajna 11 m 15. Tel. 254-41 (od 8-15). g 4477-1

MEDIATE

Najtańsza w Polsce

HURTOWNIA ZABAWEK

z IMPORTU

Poznań,

ul. Marcelińska 66E

tel. 67-93-77

tlx 412966 cab gl

pon.—sob.: 9—16.

g 4174-0

KUPIMY

nowe względnie używane regały magazynowe i skle- powe oraz inne urządze- nia do wyposażenia skle- pów spożywczych.

Tel. 273-66, 231-63, 223-68

w godz. 7.30—15

k 4285-1

PHU „ELMAR” OFERUJE:

- STAL ZBROJENIOWA Ø 5,5 — Ø 14
- STYROPIAN w płytach grubości 2—20 cm
- PAPE ASFALTOWA 1200/400 na tekturze
- PŁYTY LIGNO-CEMENTOWE 900X1500
- RURY czarne i ocynkowane
- CEMENT portlandzki „350” workowany

SPRZEDAŻ prowadzi BIURO HANDLOWE,
15-005 BIAŁYSTOK, ul. SIENKIEWICZA 82
TEL. 41-51-81 wew. 249 lub 206.

g 4425-0

usługi

GABINET stomatologiczny — Malmeda 1 Dom Handlowy „Centrum”, poniedziałek, wtorek, czwartek 14—18 krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu.
g 4333-8

AUTOALARMY — inż. Sosnowski — Gedymina 11.
g 4344-8

VIDEOKAMERA — 738-432.
g 4372-0

WIDEOKAMERA — 812-870.
g 4382-0

„DOMINIUM” — sprzedaż — kupi mieszkania domy, działki — wynajmowanie — obsługa prawną. Lipowa 16A 219-40, Legionowa 18, 41-53-60.
g 4446-1

MALOWANIE — tapetowanie. Tel. 432-019 (po 17).
g 4461-1

ZALUŻE przeciwsłoneczne instalacje. Łomża, tel. 21-00.
g 4477-0

OKAPY, żaluzje, drzwi harmonijkowe, zamki — zabezpieczenia. 732-635.
g 4482-0

BLACHARSTWO, lakiernictwo również PZU. Raginisa 74.
g 4404-0

TANIO, solidnie — czyszczenie dywanów, tapicerek. 514-062.
g 4398-0

NIKLOWANIE, chromowanie 418-367.
g 4380-00

AUTONAPRAWA Fiat z klienta. Dawdo, 411-226.
g 4430-0

samochody

F 120p na części — sprzedam. Tel. 514-833 (po 18).
g 4463-1

LADA 1300, 1985 po wypadku, uszkodzony lewy bok, cena 8 mln. M. Chrzanowski, 11-525 Orzysz, ul. Polna 6a, tel. 272.
k 4273-1

STARA 300 — kupię. Oferty z ceną kierować: Węgorzewo, Kraszewskiego 1/3, tel. 23-43 (po 20).
p 548-0

SYRENE — sprzedam. Sobieskiego 2 m 2.
g 4466-1

WARTBURGA po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tel. 219 Szepietowo (wieczorem).
p 545-1

SAMOCOD Wartburg rocznik 1988 — sprzedam. Wiadomość: Suwałki, tel. 47-22.
g 4016-1

TANIO

cement, wapno
PPUH „TRAP”
przy dużych ilościach
rabat
Warszawska 43, pok. 208
tel. 417-454 wewn. 245
(7—16)
g 4458-1

różne

KWATERUNKOWE 32 m kw. w Elk zamienie na podobne lub większe w Białymstoku. Elk, Wawelska 12A/20.
g 4455-1

POSZUKUJE lokalu 60—80 m kw. na działalność usługową (chcienie Starosielce). 431-973 (4—15).
g 4457-0

BLACHARZY budowlanych i uczniów z zakwaterowaniem. Piaszeczno k. Warszawy, tel. 56-54-89.
k 4148-00

WOLNE miejsca na wszelkie formy wypoczynku napoje w puszkach i kartonach po cenach hurtowych — sprzedam. Tel. 310-06 Ruciane Nida, ul. Mazurska 14.
g 4448-1

PAPIER kserograficzny 29.000 (500 arkuszy), maszynowy 27.000, Sienkiewicza 77, 731-333 (9—16). Raczunki.
g 4460-8

DACHÓWKĘ cementową kolorową wibroprasowaną i gąsior poleca „Fabud” Olszewo Węgorzewskie, tel. 13.
p 550-0

BETONIAK 500 i typ rumuński plus części — sprzedam. Tel. 518-215.
g 4470-1

CIĄGNIK i maszyny rolnicze — kupię. Jamno, gm. Łowicz 99-400.
g 4443-1

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany, mało używany „Karlík”. Zofia Młeczek Sulki 8, 18-413 Miastkowo, woj. łomżyński. Lg 3814-1

DYMA 8 z przystawkami — sprzedam. Tel. 412-381.
g 4458-1

DZIAŁKĘ budowlaną Księżyno-Kleosin, Mickiewicza kupię. Tel. 18-10-77.
g 4462-0

GOSPODARSTWO rolne 8 ha wraz z dwiema działkami budowlanymi. Wszystkie budynki murowane w bardzo dobrym stanie. Miejsce atrakcyjne — sprzedam. Ul. Grabowska 47, Zambrów 18-300, tel. 47-14.
Lg 3818-1

AGENCJA Matrymonialna „SAMANTHA”. Wrocław 48, skrytka 3449.
k 4076-0

OŚRODEK POSTĘPU

TECHNICZNEGO NOT
Warszawa,
ul. Łowicka 7/15
Tel. 44-38-12
Teleks 814469 (opt-p)
Fax 40-30-89
Białystok,
ul. Legionowa 14/16
Tel. 418-005 wewn. 256

SPRZEDAŻ
z natychmiastową dostawą
najlepszych
KSEROKOPIAREK
firmy
TOSHIBA

gwarantujemy:
▽ materiały eksploatacyjne
▽ serwis
▽ inne usługi
g 4468-1

ZAKŁAD PRODUKCJI SZNURKA OFERUJE

sznurek do pakowania
różnych grubości
CENA od 30 do 100 zł/mb
Tel. 410-443, 511-385
g 4439-1

Przyjmuję zamówienia
na sadzonki
porzeczki czarnej
odmiany:
OJEBYN, TITANIA.
SIEMIATYCZE, ul. Ogrodowa 7B m 13.
TEL. 552-184, Tlx 853198
g 4433-0

HURTOWNIA OBUWIA ZAPRASZA

producentów i handlowców. Posiadamy w ciągłej sprzedaży całą gamę butów firmy „SOFIX” oraz szeroki wybór obuwia produkcji krajowej i zagranicznej Kętrzyn, ul. Westerplatte 12/60
tel. 45-30 (biuro)
k 4287-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAMI „CHEMIA”

w Białymstoku ul. Obrębowa 1
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
— na wybudowanie budynku socjalno-technicznego o powierzchni zabudowy 209 m kw. i kubaturze 2520 m sześć.
— termin składania ofert 10 dni od daty ogłoszenia.
Informacje zasięgać pod nr tel. 411-430 wewn. 9.
g 4463-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

- 13.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Strażacka, Astronautów, Tetmajera, Bacieczki od Strażackiej do Komarowa, Grzybowskiego, Polowa, Stalingradzka, Niewodnicka, Bucza, — 14.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Juchnickiego 2, 2a, 4, 4a, Stoleczna 12, 14, 14a, 14b, 14c, 25, Juchnickiego, Stoleczna — sieć napowietrzna, wyłączenie dotyczy również sklepów,
- 16.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: św. Rocha pawilon Rzemieślnik,
- 17.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Zabla 2, 2a, 3, 3a, 10, 12, 14, 16, Proletariacka 2, Gajowa, Szosa Płn.-Obwodowa, Produkcyjna, Saturna, Neptuna, Plutona, PODz przy 27 Lipca,
- 18.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Lipowa 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 37, 41, 43, 45, 47/1, 49, Krakowska 5, Waryńskiego 1a, Krakowska, Stoleczna, Brukowa — sieć napowietrzna, PODz przy szosie do Wasilkowa,
- w dniach 14, 16, 17.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Pieczurki, Włoszowska, Sciegiennego, Rolna.

MIEJSCOWOŚCI:
— w dniach 14, 16, 17.08.90 r. w godz. 8—14: Bagnówka wieś i kolonia,
— 17.08.90 r. w godz. 8—14: Zawady wieś i kolonia.
W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części dzielnic, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy w/w ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.
k 4138-1

UWAGA!

DYREKTORZY

i ZAOPATRZENIOWCY

— olej silnikowy firmy „ELF” w beczkach 205 l — 14.500 zł za 1 l
— rękawice drelchowe pięciopalcowe robocze 3.800 zł
Dla stałych odbiorców preferencje cenowe!
Sprzedaż hurtowa i detaliczna oraz informacje:
P.W. „VERSOR” Export-Import 15-950 Białystok ul. Warszawska 43 p. 306—307, tel. 417-454 wewn. 321 tlx 853271.
k 4142-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Narwi POSZUKUJE

wykonawców elementów drewnianych w postaci desek niestruganych o długości 1000÷1500 mm, szerokości 75 i 90 mm i grubości 16 i 20 mm. Z solidnymi klientami POM nawiąże długoterminowe umowy. Szczegółowe informacje można uzyskać na miejscu lub telefonicznie. Telefon — Hajnówka 32-20. Oferty można składać pod adresem: Państwowy Ośrodek Maszynowy 17-210 Narew ul. Mickiewicza 101
k 4311-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Białymstoku informuje, iż

z dniem 8.08.1990 r. nastąpi barwienie wody w miejskiej sieci ciepłowniczej barwnikiem spożywczym, w celu wykrycia nieszczelności urządzeń ciepłowniczych. O ukazaniu się w punktach czepalnych wody zabarwionej na kolor zielony uprasza się mieszkańców i użytkowników powiadomić WPEC pod następującymi numerami telefonów: 993, 521-262 i 413-189.
k 4302-1

KBOOIPD O/W w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochód marki Żuk A-11, rok prod. 1978
cena wywoławcza 2.500 tys. zł
- samochód marki Tarpan S 237-R, rok prod. 1986
cena wywoławcza 6 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.08.1990 r. o godz. 10 w magazynie Przedsiębiorstwa ul. Piaski 15a, gdzie również można oglądać pojazdy w przeddzień przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 4268-1

OKRĘGOWA STACJA HODOWLI ZWIERZĄT w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY I i II na

- samochód Nysa nr rej. BKO 595B, typ T 522

Przetarg odbędzie się w dniu 30.08.1990 r. o godz. 16 w biurze Stacji przy ul. Płazowej 17.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Jednocześnie oferujemy do wynajęcia pomieszczenia o pow. 272 m kw. na działalność biurową lub gospodarczą.

Informacji w powyższych sprawach udziela OSHZ Białystok ul. Płazowa 17 tel. 413-465 lub 413-311.
k 4247-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. mgr inż. arch.
Krystynie Lasota

z powodu zgonu
OJCA
składają:
Zarząd i współpracownicy
SPIUI „Inwestprojekt” w
Białymstoku.
k 4313-1

Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE

z powodu zgonu
mgr. inż. Jerzego Sitki
składają:
pracownicy Przedsiębiorstwa
Obsługi Inwestycji w
Białymstoku
k 4336-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Wojciechowi
Michalakowi

z powodu śmierci
BRATA
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Państwowego Domu
Dziecka w Krasnem.
g 4454-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

z powodu śmierci
mgr. inż. Jerzego Sitko
Z-cy Dyrektora Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Wodociągów i
Kanalizacji
składają:
Dyrekcja oraz Załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej.
k 4277-1

Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE

z powodu nagłej śmierci
mgr. inż. Jerzego Sitki
Z-cy dyrektora WPWiK, długo-
letniego naczelnego dyrektora
WZRMiOW
składają:
Wojewoda Białostocki i
współpracownicy z Urzędu
Wojewódzkiego.
k 4269-1

Serdeczne wyrazy współczucia i
żału z powodu śmierci naszego
Przyjaciela, Kolegi i Przełożonego

Jerzego Sitko
Reginie, Maćkowi
i Adamowi Sitko
składają:
Pracownicy Wodociągu Białostockiego
k 4382-1

Wyrazy głębokiego żalu i
współczucia
RODZINIE

z powodu śmierci naszego długo-
letniego pracownika
Włodzimierza Skiepmo
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy
Fabryki Dywanów
„Agnella”.
k 4393-1

Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu zgonu
TEŚCIA
mgr. Adamowi
Gołębiowskiemu

składają:
współpracownicy PBP
„KOM-BUD” Spółki z o.o.
w Łomży
Lg 3816-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego
pracownika
kol. Jerzego
Zajkowskiego
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
organizacje związkowe oraz
współpracownicy BPBBO
„Miastoprojekt-Białystok”
k 4306-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Pawłowi i Eugenii
Chorużym

z powodu zgonu
MATKI i TEŚCIOWEJ
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Gazowniczego Białystok.
k 4270-1

Bez Mirka — u niego

Powiększenie piłkarskiej II ligi do 20 zespołów spowodowało, że nie mają one zbyt wiele czasu na treningi. Muszą grać nie tylko co tydzień w soboty lub niedziele, ale także w środy. W rundzie jesiennej mamy aż trzy II-ligowe środy. Pierwsza z nich już dzisiaj, 8 bm. Na 10 stadionach odbędą się mecze 3 serii spotkań drugiego frontu. O godz. 17 Szombierki podejmą w Bytomiu Jagiellonię.

Osobą, która nie zagra na Śląsku i która tego najbardziej żałuje jest Mirosław Sowiński. Pan Mirek rozpoczął swoją karierę właśnie w Szombierkach. W tym klubie zadebiutował w ekstraklasie, z niego przeszedł do Jagiellonii. Kontuzja wyeliminowała naszego bramkarza z wyjazdu w rodzinne strony. Pozostało mu więc tylko czekać na wie-

ści ze stadionu Szombierek. Jakże one będą?

Mówi się, że gospodarzom pomagają nawet ściany. Bo to własny stadion, bo to gorący doping fanów. Bytomianie nie mogą liczyć na swych kibiców. Od lat mają najmniejszą frekwencję (mecze z Odrą Wodzisław oglądało 500 kibiców). A mimo to są na własnym boisku rywalem trudnym do pokonania.

Szombierki nigdy nie „leżały” Jagiellonii. Mecze tych drużyn były zacęte, ale najczęściej wygrywali — i to minimalnie — gospodarze. Przed wyjazdem do Bytomia trener Mirosław Mojsiowski powiedział: „Spotkania z Zagłębiem i Stalą udowodnią, że II liga jest ligą walczącą. Spodziewamy się także walki z Szombierkami. O ile pamiętam, nie uzyskaliście w Bytomiu nawet remisu. Ale po-



Bracia Zbigniew i Janusz Szugda zdobyli już 2 gole.

Podniebne loty J. Czerniawskiego

Przypomniał o sobie znany białostocki pilot balonowy Jerzy Czerniawski. Ostatnio nie ma on czasu na własne loty, gdyż jest trenerem kadry narodowej. Ale w minionych dniach białostoczanie uczestniczyli w międzynarodowych zawodach balonów na ogrzane powietrze w Joure (Holandia). I pokazał swoją klasę. W końcowej klasyfikacji Jerzy Czerniawski zgromadził 3389 pkt. i zajął 2 miejsce za Hiszpanem Costa — 3387 pkt. Białostocki pilot wygrał jedną konkurencję, a w pozostałych wywalczył 5, 6 i 3 miejsce. (dk)

Informowaliśmy już o wynikach szachowych mistrzostw Polski kobiet i juniorów w Lesznie. Znalaliśmy jednak tylko końcowe miejsca białostoczan Urszuli Bocheńskiej-Wojdy i Artura Butkiewicza. Pani Urszula została szóstą szachowniczką kraju, a Artur uplasował się na 4 pozycji. Ponadto w mistrzostwach startowali: Lech Wojtacha (Aeroklub Białostocki) — 15 w klasie „standard”, Krzysztof Dobrzyński (Aeroklub Białostocki) — 10 i Robert Sudnikowski (Aeroklub Suwalski) — 12 w klasie „klub”. Nie są to odległe lokaty. Dzięki nim Wojtacha utrzymał się, a Dobrzyński i Sudnikowski awansowali do klasy „standard”.

A jak wyglądała rywalizacja? Odbyło się osiem z dziesięciu zaplanowanych konkurencji. Zrezygnowano z dwóch, chociaż warunki atmosferyczne sprzyjały szachownikom. Zawodnicy byli po prostu bardzo zmęczeni. Urszula Bocheńska-Wojda wystartowała bardzo dobrze, zajmując w pierwszym przelocie 2 miejsce. Potem regularnie plasowała się w pierwszej szóstce.

Ostatecznie zajęła 6 miejsce, kwalifikując się do kadry narodowej. Natomiast Artur Butkiewicz rozpoczął rywalizację od 15 lokaty. W następnych konkurencjach szło mu już lepiej. W efekcie wywalczył 4 pozycję.

Szybowce ze sponsorami

Nasi piloci latali na „jantarach-standard”. Białostoczanie na własnych, suwalszczanie na pożyczonym, suwalszczanie na pożyczonym. Okazuje się, że Aeroklub Suwalski znalazł się w poważnych kłopotach finansowych (grozi mu nawet zamknięcie). Nie był więc w stanie wysłać swego zawodnika wraz ze sprzętem do Leszna. Na szczęście organizatorzy wypożyczili Sudnikowskiemu własny szybowiec.

SPORT

Dewiza „Zibiego”

Jeden z najważniejszych dzienników włoskich „Corriere della Sera” w cyklu publikacji o życiu trenerów, tak m.in. pisze o Zbigniewie Bońku: — Zibi stał się dla Lecce nie tylko trenerem, ale również wzorcem człowieka. Jest elegancki, a pamiętając go jako zawodnika, nie sposób nie podkreślić, z jakim uporem ale i swobodą, w tak krótkim czasie i tak doskonale wcielił się w rolę trenera. Doprawdy, wszystko mu się udaje. W Polsce grał w Łodzi, ale miał czas by rów-

niez skończyć studia ekonomiczno-handlowe, zrobić dyplom na AWF. Nauczył się grać w brydża w ciągu kilku dni. Stał się dobrym tenisistą w ciągu tygodnia... Kiedy przybył do Turynu, już mówił po włosku.

„Corriere” zamieszcza też wywiad z Bońkiem, w którym wyklada on m.in. swoje credo:

— Jestem uparty i na pewno nie będę stosował taryfy ulgowej wobec drużyny, którą trenuję. Jako zawodnik, dawałem z siebie wszystko. Nie należałem do tych, którzy się poddawali. Nie chciałem nigdy przegrywać. Pragnąłbym teraz, aby „Lecce” przejęło moją dewizę.

(PAP)

TELEGRAMY

◊ Dwukrotny złoty medalista olimpijski w biegu na 100 i 200 m podczas Igrzysk w Monachium w 1972 roku — Walery Borzow, od kilku dni pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Sportu Ukrainy.

◊ Dopiero teraz ujawniono, że śmierć Walerego Brumela w 1989 r., który miał wówczas 49 lat, była wynikiem samobójstwa. Walery Brumel, mistrz olimpijski w skoku wzwyż z 1964 r. oraz sześciokrotny rekordzista świata, musiał zakończyć karierę sportową po wypadku motocyklowym w 1965 r., w którym doznał poważnych obrażeń.

◊ Na czele delegacji Aten udającej się do Tokio na posiedzenie MKOI mające dokonać wyboru gospodarza Igrzysk Olimpijskich w 1996 stanie premier Grecji Konstantinos Mitsotakis.

◊ Tenista numer jeden światowych list rankingowych — Szwed Stefan Edberg, który zwyciężył w finale finałowego meczu turnieju w Los Angeles z Michailem Changiem, będzie musiał pauzować przez najbliższy tydzień.

(opr. B)

Powiedział „nie” Hitlerowi

W szpitalu w Belleville (USA) zmarł czołowy nigdyś sprinter niemiecki Robert Rodenkirchen. Miał 74 lata. Przyczyną zgonu były zaburzenia w pracy serca.

Rodenkirchen był wytypowany do reprezentacji Niemiec na pamiętne Igrzyska Olimpijskie w Berlinie w 1936 r. Hitler skierował specjalny list do niego, informujący o fakcie wyznaczenia Rodenkirchenowi miejsca w reprezentacji. Odpowiedź sprintera brzmiała: „Nie”. Miał 19 lat, w 1936 r. Rodenkirchen ustanowił rekord świata w biegu na 200 m wynikiem 21,2. Wraz z rodziną przeniósł się do USA, gdzie studiował na Uniwersytecie Princeton. Nigdy — ani Rodenkirchen ani jego rodzina — nie występowali o przyznanie im obywatelstwa USA. (PAP)

Józef Kawalko trenerem piłkarzy Wigier

Tuż po zakończeniu rozgrywek piłkarskich III ligi zespół suwalskich Wigier został bez tre-

nera. Ze stanowiska zrezygnował Janusz Michalczyk. Fotel po nim pozostawał wolny dość długo. Przyszedł czas rozpoczęcia przygotowań do nowego sezonu, a osmotrona drużyny Wigier praktycznie nie istniała. Niektórzy piłkarze trenowali na własną rękę, inni odpoczywali. Działacze szukali szkoleniowca. Kibice denerwowali się. Dzwonili nawet do nas ze swoimi uwagami:

„Panowie, zapytajcie włodarzy klubu co oni właściwie robią. Czytaliśmy, że szukają trenera, a my wiemy, że kazali prowadzić zajęcia najbardziej doświadczonym zawodnikom. Tak nie można. Jeszcze trochę a nie będzie Wigier”.

Na szczęście okres bezkrólewia skończył się. Od kilku dni suwalscy piłkarze mają swojego trenera. Z trzech kandydatów zarząd klubu wybrał Józefa Kawalkę. Jest to postać dobrze znana w środowisku piłkarskim naszego regionu. W minionym sezonie był bramkarzem wyszkolonego Bugu. Zawiesił buty w wieku 39 lat. Ostatnio współpracował z Januszem Wojciechem. Prowadził zajęcia z bramkarzami naszej kadry olimpijskiej.

Józef Kawalko pracuje już ze swoimi nowymi podopiecznymi. A co słychać w klubie? Działacze czynią starania by uzyskać kredyty na dokończenie budowy hotelu. Ta inwestycja jest najpilniejszym zadaniem. Suwalszczanie szukają także partnerów do podjęcia działalności gospodarczej. Oferują im obiekty klubowe, własny autokar, możliwość reklam. Z Wigrami można jeździć na wycieczki, handlować, produkować, prowadzić kawiarnię, a nawet stolówkę. Klub chętnie wejdzie w spółkę, korzystną dla obu stron. Wigry czekają na ludzi interesu. (dk)

Muster, Fibak, Merckx a może Ali

Igrzyska Solidarności Gdańsk, 15-22 sierpnia

W sierpniu przypada 10-lecie powstania „Solidarności”. Wśród bogatego programu obchodów jubileuszu nie zabraknie sportu. Stara się o to Krajowa Komisja Sportu NSZZ, która zaprosiła do uczestnictwa w Igrzyskach Solidarności szereg znakomitości sportowych świata, szczególnie tych sportowców, którzy nie kryli sympatii do ruchu i idei walki zawodowego zrodzonego w sierpniu '80.

Główne imprezy skoncentrowane zostaną w Gdańsku w okresie od 15 do 22 sierpnia. W ostatnim dniu Igrzysk, 22 sierpnia, stadion Lechii w Gdańsku gościć będzie piłkarzy. Przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie klasowa drużyna klubowa. Trwają rozmowy z Aston Villa i Nottingham Forrest. We Wrzeszczu powinno dojść do ciekawego spektaklu. Nie bez kozery przeskoczyliśmy zatem na koniec kalendarza.

A oto inne atrakcje, nawet niecodzienne, jak zawody wspinaczkowe na sopockim molo. Ustawiona tam będzie specjalna wysoka ściana dla wykazania kunsztu polskich alpinistów. 20 sierpnia rozegrany zostanie turniej żużlowy wielkich sław „czarnego toru”. Zobaczymy: Ove Fundina, Barry Briggs, Zenona Plecha i być może Jancarza. Gościem honorowym będzie Erik Gundersen — wielokrotny mistrz świata, który wraca do zdrowia po ciężkim wypadku.

Przy zorganizowaniu turnieju gwiazd tenisistów pomaga Wojciech Fibak. Obiecuje przyjazd Thomasa Mustersa, a i sam zaprezentuje swój talent. W tenisie stołowym wystąpi Andrzej Grubba przeciw chińskim arcymistrzom. Przyjadzie też sławny Francuz Jacques Secrétin. W gimnastyce artystycznej mają wystąpić najlepsze zawodniczki ZSRR i Bułgarii: Oksana Skaldina, Nell Atanasowa, Aleksandra Timoszenko. Zaawizowali swój przyjazd sławni kolarze Merckx i Fignon, lecz nie będą ścigać się na szosie, ale chcą rozegrać w hali Olivię partię ping-ponga. Będzie okazja do zabawy i zebrania autografów. Wykazał też zainteresowanie Igrzyskami Solidarności sam Muhammad Ali. A na rozbiegu do skoku o tyczce ujrzymy Vigneronę, Tarpenninga i Bella.

Takiego złotu gwiazd chyba jeszcze w Polsce nie było i zapowiedzi te brzmią jak bajka. Oczywiście wiele spotkań będzie miało charakter show (jak występ zawodowego zespołu amerykańskich koszykarzy z Harlem Wizards). Czy organizatorom powiedzie się przedsięwzięcie? Nie wszyscy sportowcy zgadzają się wystąpić za darmo, choć i takich jest niemała ilość. Ich opiekunowie stawiają warunki ubezpieczenia zawodników na okres startu w Gdańsku. I to jest największy problem finansowy. Pomoc na szczęście napływa, bo wiele firm i spółek przychyliło się do inicjatywy. Niemniej program Igrzysk ulega też i zmianom. Miała być podpisana umowa na rozegranie meczu koszykówki Harlem Wizards — Żalgiris Kowno. Amerykanów zobaczymy w show, a spotkanie rozegrają: reprezentacja Polski i uniwersytecki zespół z USA Atletie in Action.

Zamierzeniem organizatorów Igrzysk Solidarności jest, by w sierpniu imprezy sportowe i rekreacyjne odbywały się nie tylko na Wybrzeżu, ale także w całym kraju. (dk)

Powspinają się nad morzem

W Brnie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji w sporcie pożarniczym. Wygrała je reprezentacja ZSRR przed Czechosłowacją i Polską. Na dalszych pozycjach uplasowały się drużyny narodowe Węgier i NRD oraz 12 ekip wojewódzkich gospodarzy.

W 10-osobowej reprezentacji naszego kraju wystąpiło trzech białostoczan: Grzegorz Tyszyk, Andrzej Sawicki i Eugeniusz Sielwoniuk. Najlepiej wypadł z nich Tyszyk, który był zarazem najlepszym zawodnikiem z naszego zespołu narodowego. Zajął on 4 miejsce w dwuboju pożarniczym (14,17 sek. we wspinaniu po drabinie hakowej i 17,14 sek. na 100 m z przeszkodami). Triumfowali reprezentanci ZSRR, a zwyciężył Andrzej Tarasow z Leningradu z czasami: 13,85 i 17,30.

Miło nam poinformować, że białostoccy sportowcy-pożarnicy znaleźli się wśród drużyn wojewódzkich zaproszonych do udziału w „Igrzyskach Solidarności” w Gdańsku, w czasie których przeprowadzona zostanie pokazowa konkurencja — ćwiczenia bojowe. (dk)

BAZA TURYSTYCZNA
W woj. łomżyńskim jest uboga, więc i schroniska młodzieżowe nie wyróżniają się tutaj szczególnie. Zarząd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych przygotował na tegoroczne wakacje 18 placówek z 25 lub 50 miejscami. W stolicy województwa ist-

wiodąca z Łomży przez Nowogród, Dobrylas, Turów, Wincę, Kolin, Pisz do Karłow. Wiele ciekawych przeżyć dostarczyć może także trasa rowerowa z Łomży przez Wincę, Tykocin, Osowiec, Grajewo, Kolin do Łomży. To tylko niektóre przykłady. Tymczasem myliby się ten kto by sądził, że schroniska są zapełnione wędrowcami. Obserwuje się powolny spadek zainteresowania tą for-

lub luksusowych ośrodkach. Za każde pieniądze. Tymczasem warto wiedzieć, że nocleg w schroniskach młodzieżowych w woj. łomżyńskim kosztuje w tym roku zaledwie 800 zł.

We wszystkich placówkach są wygodne łóżka, czysta pościel, kuchnia gdzie można przygotować śniadanie lub kolację. Obiady zjeść można w pobliskich barach lub restauracjach. Są i takie pla-

Jak nas informuje zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Łomży — Hanna Czajkowska, przy zespole uruchomione zostało konto Wojewódzkiego Społecznego Funduszu Charytatywnego. Fundusz ten ma na celu wspieranie tych działań w sferze pomocy społecznej, na które brak jest środków z budżetu państwa.

Pozyskiwane środki przeznaczone są głównie na dożywianie dzieci w szkołach i świetlicach społecznych pro-

Damskie rządy w Starych Juchach

W JEZDZAJĄC do Starych Juch (woj. suwalskie) nietrudno zauważyć zachodzące zmiany na lepsze. Jest przede wszystkim czystiej. Pojawili się klomby z kwiatami, trawniki, wybetonowano podjazd przy księgarni, jakby mniej ludzi „chwiałających się”. Czyżby to wpływ nowej władzy?

— Pani jest chyba pierwszą kobietą stojącą na czele tej gminy, a może i jedyną — kobietą w woj. suwalskim — zwracam się do wójta gminy Stare Juchy Danuty Kaweckiej.

— Czy jedyną w naszym województwie, tego nie wiem. Tu, w Starych Juchach, na czele gminy, jak pamiętam, stał zawsze mężczyzna.

— Co zdecydowało, że to pani powierzono niełatwą, ale jakże zaszczytną funkcję wójta i jak pani widzi swoją rolę?

To, że zostałam wójtem — zawdzięczać nie sobie, a wyborcom. Natomiast moja rola jest nieco inna od moich poprzedników, gdyż i czasy są inne. Pragnę w równym stopniu być wójtem dla wszystkich. Będę starała się w miarę swoich sił, umiejętności i możliwości sprawować władzę tak, aby ludziom łatwiej się żyło i przyjemniej mieszkało.

Mamy już własne targowisko. Wytyczyliśmy teren na pole namiotowe. Niebawem rozpoczniemy budowę parkingu.

Chciałabym bardzo utrzymać naszą księgarnię. Liczę tu na pomoc i poparcie „Domu Książki” w Białymstoku. Zależy mi bardzo, aby uratować ten skrawek kultury.

Gmina nasza nie ma lekarza stomatologa, ale posiadamy gabinet. Dobrze byłoby, aby przynajmniej dwa razy w tygodniu dojeżdżał do nas stomatolog z Elku. Rozmowy na ten temat są prowadzone, ale nadzieja — słaba. Na dziś, z każdym bólem zęba jeżdżymy do Elku.

Problem jest też w zaopatrzeniu w wędlinę z Zakładów Mięsnych. Tu liczę na Gminną Spółdzielnię w Elku. Chciałabym też spowodować uruchomienie, chociaż dwa razy w tygodniu, autobusu PKS na trasie Skomack Wielki — Stare Juchy — Elku. Umożliwiłoby to mieszkańcom Skomacka dokonanie zakupów i załatwienie spraw w gminie. Nie tak dawno jeszcze kursował autobus na tej trasie, ale dyrekcja PKS w Suwałkach twierdzi, że nie był rentowny i został wycofany. Chociaż, jak twierdzi pasażerowie, najbardziej rentowny to on był, ale dla kierowców.

To tylko niektóre problemy i bolączki gminy. Mając takich sprzymierzeńców, jak rada sołecka we wsi Stare Juchy na czele z sołtysiem Edwardem Stępińskim, będzie można wiele zrobić. Liczę też na inicjatywę rad sołeckich z innych wsi.

WAŻNA SPRAWA jest stworzenie odpowiednich warunków dla turystyki. Posiadamy dogodne i piękne tereny, czyste i dostępne akweny, dobre powietrze, lasy oraz w dostatecznych ilościach zdrową, tanią i świeżą żywność. Ludzie u nas przyjeżdżają i żyją. Potrzebni są tylko sponsorzy celem pomocy w zagospodarowaniu i wykorzystaniu istniejących naturalnych walorów.

Rolę swoją jako wójta widzę przede wszystkim w sprawnym i życzliwym załatwianiu wszelkich spraw oraz służeniu pomocą i radą w codziennych potrzebach mieszkańców. Aby było łatwiej nam pracować i żyć.

Rozmawiał: J. WALUS

Pakiet sygnałów

PRZYDROŻNE WIDMA

Zdewastowane przystanki autobusowe PKS straszą swym wyglądem w Białkach i Linowie na szlaku Gołdap — Wiązajny. Chuligani porozbijali lukswery w ścianach. Warto dodać, że ładne poczekalnie wybudowane właśnie z lukswarów to obecnie rarytas.

ODŚWIEŻYC KIERUNKOWSKAZA. Od ruchliwej 43-kilometrowej arterii Gołdap — Wiązajny prowadzą drogi do bliższych i dalszych miejscowości. Na wielu skrzyżowaniach stoją wyblakłe kierunkowskazy, na których słonce wypaliło literki. Z trudem można odczytać nazwy wsi jak Błudzie, Błakiszki, Budwiecie, Degucie i Skazgiry. Kierunkowskazy należałoby odświeżyć!

PIOLUNE I OSTY — TO NIE OZDOBA

Wybujałe zielsko m.in. osty, pioluny, bylica i koniki szcaw, rośnie na poboczach na 11-kilometrowym odcinku szosy Żytkielny — Wiązajny. Również w Gołdapi chwasty wcale nie dodają uroku śródmiejskim ulicom Górnej i Jana Matejki, a także drodze z Gołdapi do Mażu.

NIEBEZPIECZNA DROGA
W tym sezonie letnim duży ruch panuje na wąskiej leśnej drodze z Gołdapi do ośrodków wczasowych nad jeziorem, m.in. PSS oraz Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Polskiego Radia i Telewizji. Na jej poboczach gęsto rosną krzewy dzikiej róży i bujne zielsko. Najbardziej niebezpieczny jest zakręt. Niedawno po — na szczęście — niezbyt groźnym wypadku drogowym ustalono tu znaki ograniczające prędkość pojazdów do 40 km/h. Kto wytnie dzikie chwasty? (jc)

Schronisko na szlaku

nieje tylko jedno schronisko o 25 miejscach, a zlokalizowano je w Szkole Podstawowej nr 5. W odległym o 15 km Nowogrodzie — przespacić może już dwa razy tyle osób.

Wszystkie schroniska młodzieżowe w Łomżyńskim zlokalizowano bezpośrednio przy turystycznych szlakach. A trasy są bardzo atrakcyjne. Na 10 dni wyruszyć można z Grajewa do Osowca, Rudy, Mieczów, Kosła i Woźnej Wsi, 14 dni trwa wędrowną trasą „kurpiowsko-mazurską”

ma turystyki. W 1988 r. w łomżyńskim było 15 grup turystycznych, w ubiegłym — już tylko dziewięć, a na ten rok zgłosiło się zaledwie ośiem. Prezes Zarządu Wojewódzkiego PTSM — Stanisław Krasowski twierdzi, że jest to przede wszystkim wina złego systemu wychowawczego. Tak nauczyciele jak i uczniowie stali się wygodni — wolą podróżować wygodnymi autobusami, spać w hotelach

cówki w Łomżyńskim, gdzie w tym roku nie było nikogo.

Czy schroniska mogą zarabiać na swej działalności, udostępniając łóżka także innym, tzw. przypadkowym turystom? Moim zdaniem — powinny. Ostatecznie baza hotelowa w regionie nie należy do najbogatszych, a w tak zwanym terenie — nie ma jej w ogóle. W sezonie schroniska wcale nie muszą stać puste. (kłos)

W sukurs potrzebującym

wadzonych przez alumnów oraz Katolickie Stowarzyszenie „Pokój i dobro”, dofinansowanie wypoczynku dzieci z najuboższych rodzin, doraźną pomoc osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej oraz ludziom niepełnosprawnym w ich usamodzielnianiu się, starym i samotnym — pozabawionym własnych źródeł utrzymania, a także na wspieranie działań na rzecz pomocy potrzebującym, podejmowanych przez organizacje społeczne i instytucje w woj. łomżyńskim. Przy rozdzielaniu środków rada społeczna funduszu uwzględniła wolę ofiarodawców.

Na konto uruchomione 15 lipca wpłynęło dotychczas ok. 9 mln zł. Tym, którzy chcieliby wspomóc zaprezentowane żożne cele, podajemy nr konta: **Wojewódzki Społeczny Fundusz Charytatywny, NBP Łomża, 45001-105750-139-32.** (jtb)

W kilku wierszach

— Dziś, 8 sierpnia br. w godz. 10-14 w Urzędzie Gminy w Wiślicach odbędzie się spotkanie członków kierownictwa oraz specjalistów z poszczególnych wydziałów Augustowskiego Oddziału ZUS z ludźmi mającymi najróżniejsze problemy ze świadczeniami emerytalnymi i rentami. (cis)

— Jak nas powiadomił Muro Poselskie, dyżur T. Romańczuka (20 sierpnia) został odwołany z powodu urlopu. (m)

Zignorował prawo — musi odejść

St. kapral Ireneusz O. — pracujący w Ciechanowcu jako stróż porządku od dwu lat, żonaty, jedno dziecko — niezadowolony z warunków swojej rodziny i zniecierpliwiony staraniami o rychłą ich poprawę, zajął po prostu samowolnie mieszkanie w nowym bloku. Efekt, tyle że przez niego prawdopodobnie nie w kalkulowany, był natychmiastowy. Komendant Wojewódzkiej Policji w Łomży wydał decyzję o zwolnieniu kaprała ze służby, uzasadniając ją nader lakonicznie: łamiący prawo nie jest godzien go strzec. Równocześnie do burmistrza wystąpiono o wydanie nakazu eksmisji z lokalu zajętego bez zezwolenia. (nom)

O Błękitną Wstęgę Wigier

Z GODNIE z wieloletnią tradycją koniec wakacji to dla żeglarzy pływających po jeziorze Wigry czas wielkich regat „O Błękitną Wstęgę”. W tym roku do tradycji dopisał się kalendarz. 70 lat temu na Wigrach pojawiły się po raz pierwszy białe żagle.

— Mamy nadzieję, że tegoroczne regaty będą okazją do spotkania się wszystkich tych, którzy polubili szum wiatru, łopot żaglowego płótna i popularne szanty — mówi szef suwalskiego Oddziału PTTK Wojciech Pilszka. Miłe widziani będą członkowie klubu wodnego PTTK, suwalscy harcerze. Zachęcamy też do rywalizacji żeglarzy z innych akwenów, a także turystów, posiadających żagłówki.

Regaty w dwóch klasach — omegi i jachty kabinowe — odbędą się 1 września (sobota). Rozpoczną się biegami po trójkącie, o godz. 9.30 na przystani PTTK w Starym Folwarku. Zakończą się ogniskiem, podczas którego wręczone zostaną puchary w obu klasach oraz najważniejsze trofeum, owa Błękitna Wstęga Wigier. A więc żeglarze, a hoj! (m)

Krzywa rośnie

W ciągu dwóch tygodni — od 15 do 31 lipca — ilość bezrobotnych w Suwałkach powiększyła się o 746 i obecnie wynosi 17.501.

Do biur pracy zgłosiło się 228 osób, które wcześniej nie pracowały więcej niż trzy miesiące. W sumie takich „bezrobotnych” (bez absolwentów) jest 7.393. Natomiast bezrobotnych, których dotknęły zwolnienia grupowe odnotowano 1.286. Wśród bezrobotnych naliczono również 189 inwalidów.

Najwięcej pozostających bez pracy zapisano w RBP w Suwałkach — 4.204, w Elku — 2.828 i Pisz — 2.656. W całym województwie zgłoszono 276 ofert pracy, w tym 243

na stanowiska robotnicze. W Suwałkach dużą szansę na znalezienie odpowiedniego zajęcia mają jeszcze szwaczki i robotnicy budowlani, a w Elku kandydaci na policjantów.

Od początku roku RBP skierowały do prac interwencyjnych — organizowanych głównie w PGKiM i w Rejonie Dróg Publicznych w Olecku — 739 osób. Udzielono bezrobotnym 68 pożyczek na podjęcie przez nich działalności gospodarczej, w większości handlowej. Ale zdarzyły się też trzy kredyty na zakup gospodarstw rolnych. Około 30 prywatnych zakładów skorzystało z pożyczek na stworzenie dodatkowych miejsc pracy. W rzemiośle przybyło ich 133. (m)

Książnica co się zowie!

W WOJ. SUWAŁSKIM we współzawodnictwie gminnych bibliotek publicznych pierwsze miejsce zajęła Gminna Biblioteka Publiczna w Baniach Mazurskich. Duża w tym zasługa kierowniczkii Lidii Miluskiej i Teresy Aftyki. GBP prowadzi dwie placówki filialne: w Lisach i Zabini oraz czternaście punktów bibliotecznych. Do 22 bm. będzie czynny sezonowy punkt biblioteczny dla przebywających w Gryżewie nad jeziorem warszawskich harcerzy.

Z 21-tysięcznego księgozbioru GBP korzysta 690 czytelników. W tym roku zasoby biblioteczne wzbogaciły się o trzysta woluminów za dwa miliony złotych. Wśród dorosłych najwięcej czytają Krystyna Gil, Krystyna Latawska, Monika Sobota, Adriana Mazurowska, Irena Łobacz, Michał Kret, Józef Jachimiał, Adam Mojski i Paweł Polakowski.

W tym roku gminna książnica organizowała imprezy kulturalno-oświatowe w miejscowym GOK i szkolnej bibliotece. Natomiast u siebie urządziła lekcje biblioteczne, spotkania z bajką, przeglądy książek przygodowych, a także o tematyce wojennej. W czerwcu prowadziła giełdę książek. Nie sposób wymienić wszystkich imprez godnych uwagi odnotowanych w kronice tej placówki.

Niedawno do eliminacji wojewódzkiego konkursu czytelniczego „Jan Brzechwa — mistrz dziecięcej fantazji” zakwalifikowały się Agnieszka Mazurowska z Bań Mazurskich i Katarzyna Chodań z Zabina. Na eliminacjach rejonowych w Węgorzewie zajęły one I i II miejsce.

Warto dodać, że we wrześniu br. GBP otrzyma — po zakończeniu remontu — dodatkowe pomieszczenie na czytelnię z podręcznym księgozbiorem i literaturą popularnonaukową. (jc)

Propozycje kulturalne

□ Gminny Ośrodek Kultury w Wydmianach (woj. suwalskie) urządza dziś, 8 bm. turniej szachowy dla dorosłych (początek o godz. 16) i jutro, 9 bm. — podobną imprezę dla dzieci i młodzieży (godz. 11).

Warto dodać, że w wydmiańskim GOK codziennie (oprócz niedziel) odbywają się projekcje filmów video (od godz. 16 i 18) oraz prowadzona jest giełda książek.

□ W Miejskim Domu Kultury w Olecku otwarto wystawę rysunku i grafiki Zdzisława Jarosza. Obejrzeć ją można od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.

Codziennie odbywają się tu projekcje filmów w wersji video dla dzieci od godz. 9.

□ W najbliższą niedzielę, 12 bm. Gminny Ośrodek Kultury w Kowalach Oleckich urządza festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży na placu przy Urzędzie Gminy. W programie m.in. turnieje badmintonu i ping-ponga, slalom rowerowy, bieg w worku. Impreza rozpocznie się o godz. 13 a zakończy się wieczorem dyskoteką.

Warto dodać, że w GOK codziennie o godz. 11 rozpoczynają się projekcje filmów video dla dzieci. (cis)

Wybory w łomżyńskim NSZZ Policji

3 bm. spotkali się na zebraniu związkowcy z NSZZ Policji przy Komendzie Wojewódzkiej w Łomży. Uczestniczył również komendant wojewódzki, mjr Stanisław Tabor, który — włączając się do ogólnej dyskusji — zaapelował m.in. o zmodyfikowanie dotychczasowych metod pracy policji, dostosowanie ich do oczekiwań społecznych, o większą skuteczność działania. Na zebraniu wybrano zarząd oraz przewodniczącego; został nim komisarz Grzegorz Korsan. (nom)